Nr. 192. Piątek, 22. Sierpnia 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 98.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60. h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Piohna ul. Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister rolnictwa zamianował asystenta leśnictwa Stanisława Lisikiewicza zarządcą lasów i dóbr skarbowych, a elewów leśnictwa Michała Parylaka i Maksymiliana Glińskiego asystentami leśnictwa.

Franciszek Edmund Deyczakowski, rządowo-upoważniony geometra z siedzibą urzędową w Tarnopolu, złożył dnia 10 sierpnia 1902 przepisaną przysięgę.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 17 sierpnia b. r. do l. 98.090 o wykazie panujących w Galicyi zaraźliwych chorób zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań starostw, przedłożonych od dnia 10 do 17 sierpnia b. r., — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 sierpnia.

Z obozu hakatystów podniósł się na całej linii głośny protest, gdy pojawiła się wiadomość, że władze pruskie postanowiły zaprowadzić w niektórych szkołach gimnazyalnych w Poznańskiem i Prusach Zachodnich naukę języka polskiego, lecz wyłącznie dla uczniów narodowości niemieckiej. Hasło do tego protestu dała *Schlessische Ztg.*, jeden z przodujących organów hakatystycznych, od lat czterdziestu propagatorka szybkiego niemczenia Polaków. Zdaniem tej gazety, uczenie Niemców po polsku chybi zupełnie celu, jaki miał na oku rząd, wydając odnośne zarządzenie. Niemiec bowiem mówiący po polsku, zamiast przyciągać Polaków ku Niemcom, zamiast stać się niejako agentem niemczyzny, znajdzie się w niebezpieczeństwie spolonizowania się, jak na to liczne są przykłady.

Z poglądami wrocławskiego pisma ostro polemizuje *Kreuz Ztg.*, urzędowy organ stronnictwa konserwatywnego, tego filaru partyi rządzącej w Prusiech. Natrząsa się on z Niemców, którym do wynarodowienia wystarczy wyuczyć się obcego języka. Przecież o patryotyzmie rozstrzygają w pierwszym rzędzie nie język, ale i przekonania. Jeżeli urzędnicy niemieccy w prowincyach wschodnich będą tworzyli ściśle zamkniętą w sobie kolonię, odciętą od ludności i nie mogącą się z nią porozumiewać, to w takim razie wpływ urzędników na ludność będzie się równał zeru. — Bądźmy otwarci — pisze dalej ta gazeta. — Skoro Niemcom, przebywającym na kresach wschodnich ciągle potrzeba opieki rządowej; skoro nie dorośli Polakom ani pod względem ekonomicznym, ani pod względem sprytu politycznego, nie mówiąc już nic o ofiarności dla sprawy narodowej — to lepiej doprawdy dać spokój wszystkim eksperymentom germanizacyjnym....

Ten sam organ omawiając ogłoszoną właśnie w Poznaniu przez redatora p. Krysiaka broszurę p. t.: *Offener Brief eines Polen an die irregeleitete öffentliche Meinung in Deutschland*, pisze między innemi:

„Autor broszury usiłuje na podstawie cyfr udowodnić, że liczby, podane w raporcie naczelnego prezesa, są w części nieprawdziwe, albo że wyprowadzono z nich fałszywe wnioski. Nie mamy naturalnie możności zbadania poszczególnych obliczeń i twierdzeń pana Krysiaka co do ich prawdziwości i oczywiście nie chcemy z góry uważać ich za bardziej autentyczne, aniżeli te, które są zawarte w urzędowym raporcie wysokiego urzędnika państwowego. Z drugiej strony jednak nie powinno naszem zdaniem ciążyć na rządzie choćby najlżejsze podejrzenie, że jego liczby nie we wszystkich punktach odpowiadają faktom. Liczby te bowiem były ważnem ogniwem w łańcuchu powodów, jakie przytoczono na poparcie najnowszego projektu antipolskiego. One to miały w przekonywujący sposób udowodnić konieczność wyznaczenia znacznych funduszów na wzmocnienie niemczyzny na wschodnich kresach. Rząd tedy nie będzie się mógł uchylić od obowiązku sumiennego zbadania wszystkich twierdzeń broszury, o ile one kwestyonują wiarogodność twierdzeń urzędowego raportu, i nie będzie się mógł uchylić od obowiązku publikowania rezultatu swych dochodzeń“.

O „MORSKIE OKO“.

Grac, 19 sierpnia.

(Przed rozprawą.)

Pojutrze więc — 21 b. m. — rozpoczyna się tu rozprawa, która ostatecznie rozstrzygnie długoletni spór o „perłę gór tatrzańskich“. Piękna stolica Styryi zajmuje też dziś uwagę wszystkich ziem polskich, które z niecierpliwością oczekują wiadomości o przebiegu i zakończeniu tej walnej kampanii granicznej między Polakami a Węgrami i zwracają swój wzrok ku staremu Hradcowi.

Dwa dni dzielące nas jeszcze od początku rozprawy spędziliśmy na zwiedzeniu i poznaniu tego, z wielu względów bardzo ciekawego i pięknego miasta. Grac, który do niedawna liczył jeszcze nie więcej jak 80.000 mieszkańców rozwinął się w ostatnich latach bardzo znacznie. Dziś liczy z górą 130.000 mieszkańców, posiada mnóstwo pięknych gmachów publicznych, szerokich ulic i placów i rzeczywiście wspaniały park miejski. Rozwój ten miasto zawdzięcza wielkiemu napływowi obcych, bardzo zdrowemu klimatowi, pilności i pracowitości mieszkańców, a nie w ostatnim rzędzie także wielkiej taniości pomieszkań i środków żywności. Najmniej zasług w tym kierunku ma podobno Rada miejska i cały zarząd gminny, który spoczywa przeważnie w rękach niemieckich narodowców. O miejskiej gospodarce finansowej opowiadają tu rzeczy rozmaite. Z licznych opowiem jedną: Oto po długich walkach i kilku burzliwych posiedzeniach nocnych Rada miejska uchwaliła zaciągnąć pożyczkę 14 milionów koron na pokrycie licznych długów bieżących i wykonanie robót miejskich. Sejm styryjski objął gwarancyę za tę pożyczkę, która jednak mimo to nie została jeszcze emitowana, bo zarząd gminy dotychczas nie wypracował jeszcze planu amortyzacyjnego i nie wie jak pokrywać odsetki. W obec takich stosunków opozycya miejska ma bardzo wdzięczny grunt, tak, że przy ostatnich wyborach miejskich socyaliści zdobyli 8 mandatów. Głosowali na nich nie tylko „czerwoni“, jak tutaj socyalistów powszechnie nazywają, ale wszyscy ci, którzyby chcieli obecnej gospodarce finansowej kres położyć.

Trzy stronnictwa odgrywają tutaj wybitną rolę polityczną: die „Schwarzen“ (to ma znaczyć katolicy, właściwie „klerykali“), die „Rothen“ (socyaliści) i die „Kornblumblauen“ (narodowcy niemieccy) Ci ostatni są w rzeczywistości najmniej liczni, mimo to udało się im narzucić całemu miastu koloryt wszechniemiecki, wywierają wpływ stanowczy przy wyborach, opanowali reprezentacye ustawodawcze i życie towarzyskie. Jest to mała garstka krzykaczy i zdolnych agitatorów, gdy olbrzymia większość ludności

---

4)

Marya Colonna Walewska.

PAN WOJEWODZIC SANDOMIERSKI.

Opowiadanie z czasów Zygmunta III.

III.

(Ciąg dalszy).

Sobieski usiadł ciężko i sapał.

— Ojczyzny może nie utracimy, ale że dużo krwi przeleje się daremnie, to pewne.

A wojewodzic sandomierski dodał ponuro:

— Przelejemy krew na hańbę, nie na sławę i jeszcze zdobędziemy nienawiść królewica.... Taż my dziś od czci prawie odsądzeni przez tego głupca Kazanowskiego.

I gęste jego brwi ściągnęły się, a cała twarz spokojna i chłodna zmieniła się raptem i skurczyła. Widać było, że ten młody dworzanin uraz swoich nie potrafi darować nigdy i że krzywd sobie wyrządzonych dochodzić będzie w życiu zawsze i wytrwale.

Sobieski również nachmurzył się na wspomnienie Kazanowskiego, lecz po chwili zapytał:

— Zkąd przyszło między wami do tak otwartej wojny?

Jerzy Ossoliński milczał, gdyż trzeba było wiele, aby ta harda dusza przyznała się do zniewagi sobie uczynionej i wogóle do uczuć jakichkolwiek, leżących gdzieś na dnie, głęboko i skrycie. W końcu jednak wstał i jak przedtem Sobieski, tak teraz on zaczął chodzić wzdłuż komnaty i mówić:

— Pamiętasz, panie Jakóbie, żem cię prosił o radę jak postąpić względem panny podskarbianki, o której otrzymanie ręki chciałem się upewnić. Tyś mi pomógł i poradził jak brat. Przekonałeś mnie, iż stara pani wojewodzina Bełzka jest mi wielce życzliwą, a że wszystko się dzieje w Uchaniu za jej wolą, więc jej się pokłoniłem, prosząc o przyobiecanie mi wnuczki lubo teraz, ciągnąc na wojnę, ani z rodzicami, ani z panną mówić nie będę. Staruszka przyobiecała i pobłogosławiła i ja siadłem na koń, dziękując Bogu za łaskę, a tobie, panie Jakóbie za radę.

Nie wiedziałeś jednak ani ty, anim ja sobie dobrze sprawy nie zdawał, jak mi ta dziewczyna słodka do serca przypadła.

W drodze z Uchania do Łucka, królewic zapytał Kazanowskiego, żali mu się krewniaczka podskarbianka podobała, a on wzruszył ramionami i odrzekł drwiąco:

— Każda ładna za młodu, a potem wróble straszyć. Zresztą nie mnie o to pytaj, najmiłościwszy królewicu, ale Ossolińskiego, który i serce i słuch i wzrok i mowę w Uchaniu zostawił.

Wówczas rękę położyłem na głowni i rzekłem wstrzymując konia:

— Alem szabli nie zostawił, panie Kazanowski.

On zaś równie ściągnął wierzchowca i odparł zuchwale:

— Ja tembardziej, mości wojewodzicu, anim szabli, ani serca nie utracił — pierwsze bo nie zwykłem gubić, a drugie bo też nie było dla kogo. — Chciałem się rzucić na niego zaraz, na gościńcu — ale królewic ścisnął swego konia ostrogami i pomknęliśmy oba, nie śmiąc pozostać w tyle.

Od tego czasu burza zawisła nad nami i od tego czasu.... poznałem jak ja ją miłuję, tą złotowłosę dziewczynę....

Tu głos Ossolińskiego zadrgał i na chwilę złagodniały jego regularne, jakby z lodu wykute rysy.

— Pytałem siebie nieraz, dlaczego ona, nie inna moją duszę zabrała — dlaczego ona, nie inna stoi przed moimi oczami — tembardziej umiłowana, tem wyraźniejsza — tem bliższa — im ja się więcej od niej oddalam.... A że nie mówiłem z nią jeszcze o kochaniu i że jadę na czas nieograniczony, na miesiące, może na lata — więc przychodzi mi na myśl co ja zrobię ze sobą, jeśli serce tej dziewczyny posiądzie kto inny? jeźli ona mi odpowie kiedyś: „nie mogę! nie mogę! ja innego miłuję“!?

Zasłonił twarz rękoma i stanął w wielkiej framudze okiennej — ale gdy ręce opuścił, był już znowu w jego rysach chłód i spokój. Przeraziła go może własna szczerość, a może umiał tak przechodzić z uczuć gwałtownych do obojętności udanej lub nieudanej — dość że usiadł, bębniąc palcami po stole i patrząc na szyby zupełnie czerwone teraz od blasku zachodu. Potem klasnął na pachołka i kazał dać światło.

Gdy wyrostek postawił jarzące świeczniki, Sobieski milczący dotąd zbliżył się do Ossolińskiego i wziął go za rękę.

— Chcesz więc zemsty najpierw nad Kazanowskim, a potem... szczęśliwego powrotu?

— Chcę zemsty i zemsty i jeszcze raz zemsty — odparł gwałtownie Jerzy, a wojewodzic lubelski ciągnął dalej:

— Mnie spotkało, widzisz, to samo co ciebie. Mnie również obczernił Kazanowski przed dworem, ja również chcę pomszczenia i również chcę... powrotu... Na zachodzie mam także dziewczynę, której pewny nie jestem i do której rwie się serce... Dajmy sobie parol, że który pierwej wróci do kraju ten poprze oprócz sprawy swojej i sprawę drugiego, a jeśli trafi się sposobność tutaj, to i tutaj.

— Dobrze — rzekł Ossoliński — ale jak jej na imię, twojej dziewczynie?

— Wasza krewniaczka, panna Anna Chodkiewiczówna, wojewodzianka trocka.

Ossoliński uderzył się w czoło.

— A! teraz rozumiem co mówił wczoraj Kazanowski, że pochód królewicza się uda, byle nie stanęły na przeszkodzie amory, które zamiast do Moskwy ciągnąć będą na zachód — jednych do hetmańskich bratanic, drugich trochę bliżej...

Sobieski zaczerwienił się z gniewu.

— Zobaczymy, który z nas lepiej stawać będzie w potrzebie... zobaczymy! Daj Boże jeno wyruszyć jak najprędzej na wschód i daj Boże wrócić szczęśliwie... po hetmańską bratanicę.

Następnie sięgnął po dzban miodu i napełniwszy kielichy rzekł:

— Na szczęśliwy powrót i za zdrowie... panny podskarbianki!

— Za zdrowie hetmańskiej bratanicy! — dodał Ossoliński i wychylili szklanki.

Równocześnie drzwi się otworzyły i wpadł, a raczej wtoczył się do komnaty mężczyzna otyły, czerwony, oddychający śpiesznie.

— Czołem! — zawołał od progu — przynoszę dobre wieści!

— Czołem! Czołem! — odparli młodzi zrywając się. — Jakież to wieści panie marszałku?

Marszałek wyciągnął chustę i obcierał spocone czoło, jak gdyby od dokumentnego wytarcia zależały losy wszystkich pięciu części świata.

— Są gońce z Warszawy? — spytał niecierpliwie Sobieski.

— Tak jest mości wojewodzicu — odrzekł marszałek — jutro ruszamy na Brześć Różannę, Mohilew i Smoleńsk... pod Moskwę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

jest spokojną i umiarkowaną i ze zniechęceniem usunęła się od życia publicznego odkąd przybrało formy nadane im przez „niebieskich“. Tak powstały w jednym z najpiękniejszych punktów Gracu „Bismarck-Platz“ i „Luthergasse“, tak tłómaczyć należy rozmaite zjawiska niesmaczne. „Prawdziwą siłę każdego stronnictwa, objaśnił nas jeden z najpoważniejszych obywateli tutejszych, można ocenić po ilości abonentów pism partyjnych. Otóż największy zastęp abonentów i czytelników ma *Grazer Tagespost*, organ bardziej umiarkowanych Niemców, z którymi jednak nikt się nie liczy, bo zachowują się spokojnie, siedzą cicho, nie uczęszczają na żadne zgromadzenia, nie agitują i tylko czekają, aż ich czas przyjdzie. Natomiast organ „niebieskich“, tych, którzy, jak się powszechnie wydaje, dominują w Gracu i cały ton nadają, najmniej ma abonentów. Jest to: *Grazer Tageblatt*, utrzymujący się tylko dzięki hojnym subwencyom „Südmarku“ i innych stowarzyszeń wszechniemieckich. Organ zaś „czarnych“ *Grazer Volksblatt* cieszy się wielkiem wzięciem i poczytnością a licznych czytelników ma także organ „czerwonych“ *Arbeiterwille*.

Oprócz powyżej wymienionych pism i urzędowej *Grazer Zeitung*, wychodzi tu także jeden tygodnik w języku słoweńskim p. t. *Gospodarski Glasnik*.

Do licznych nowych i pięknych gmachów, które Grac posiada, należy także gmach sądowy wybudowany w r. 1895. Jest to wielki budynek trzypiątrowy z licznemi ubikacyami, wszystkie wielkie, jasne i prawie z przepychem urządzone. W tym gmachu odbywać się będzie rozprawa o „Morskie Oko“. Dla nas sprawozdawców gmach posiada, niestety jeden wielki błąd: jest bardzo oddalony od miasta i urzędu telegraficznego, bo znajduje się aż w VI dzielnicy miasta — no ale nie mówmy o sobie.

Na prawo od głównego wejścia, w parterze, znajduje się sala przysięgłych, obok której umieszczone są już biura dla wszystkich członków sądu rozjemczego. Pokój noszący napis „Gerichtsärzte und Sachverständige“ przeznaczony jest teraz dla obrońcy praw Państwa i Galicyi prof. dr. Oswalda Balzera; sąsiedni pokój „Zeugenzimmer“ obecnie służyć będzie dla stenografów. W sali przeznaczonej dla stron umieszczono biuro węgierskiego obrońcy praw państwa, radcy sekcyjnego dr. Gyuli Bölcsa. Prezydent szwajcarskiego sądu związkowego w Lozanie i superarbiter sądu rozjemczego doktor Jan Winkler, ma bardzo elegancki i wytwornie urządzone biuro w kancelaryi prokuratoryi państwa. Po obu stronach tej sali umieszczono biura sędziów austryackich i węgierskich: sędzia węgierski, prezydent królewskiej kuryi w Preszburgu Koloman Lehoczky i korreferent węgierski, radca kuryi królewskiej dr. Ludwik Laban zajmują salę przeznaczoną dla narad przysięgłych, Prezydentowi zaś sądu wyższego we Lwowie, Ekscelencyi Tchórznickiemu oddano piękną, wielką salę, w której odbywają się zwykle narady trybunału. Z tej sali prowadzą drzwi do mniejszego pokoju, przeznaczonego obecnie dla galicyjskiego korreferenta, radcy dworu dla Wiktora Korna. Przy wejściu do salonu prezydenta Tchórznickiego zwracają uwagę cztery wielkie zapieczętowane skrzynie drewniane: są to akta i dokumenta galicyjskie, które wszystkie zostaną odczytane podczas rozprawy. Natomiast dokumenta Węgrów dotychczas nie nadeszły.

Sala rozpraw urządzona jest z prawdziwym smakiem i wykwintnie. Na dwa piętra wysoka, wzdłuż jednej ściany 5 ogromnych okien, a wprost naprzeciw trybunału, znajduje się w wysokości 1 piętra galerya dla pań, przyozdobiona draperyami z aksamitu i złotemi wstęgami.

Na estradzie znajduje się pięć krzeseł, przeznaczonych dla prezydenta dr. Winklera i członków sądu rozjemczego (obaj arbitrowie i obaj korreferenci). Na ławach obrońców, po prawej prezydenta, zasiądą i tym razem obrońcy (dr. Balzer i Böles), na ławach przysięgłych zaś dziennikarze. Tuż pod estradą przed prezydentem ustawiono stolik dla stenografów.

Na dzień 15 września rozpisaną już jest zwykła rozprawa sądowa przed przysięgłymi grackimi. Gdyby więc sąd rozjemczy do tego dnia nie ukończył swych obrad, musiałby się przenieść do jednej z sal sądu orzekającego. I ta ewentualność była już wzięta na uwagę przez prezydyum sądu tutejszego, które co zasługuje na podniesienie, okazuje największą uprzejmość, a nawet życzliwość dla sprawy o Morskie Oko, poczynającej tu budzić powszechne zajęcie, szczególnie u prawników. Spodziewają się też licznego ich przybycia, celem przysłuchiwania się tej ciekawej i jedynej w swoim rodzaju, historycznej rozprawie. *Sk.*

*

(Telegram.)

Wiedeń, 21 sierpnia. *N. W. Tagblatt* donosi z Gracu pod datą wczorajszą: Wczoraj przybyli do Gracu wszyscy członkowie sądu rozjemczego, z wyjątkiem superarbitra dr. Winklera i arbitra węgierskiego Lehoczkyego. Ci dwaj przybędą w nocy. Rozprawy rozpoczynają się dziś przed południem wylosowaniem referenta, t. j. losem będzie postanowione, który referent, austryacki czy węgierski, najpierw będzie przemawiał. Każdy referent mówić będzie przez 5 lub 6 dni. Tak samo każdy z obrońców. Po ukończeniu postępowania dowodowego, które potrwa prawdopodobnie 4 tygodni, uda się trybunał do Zakopanego i do Szmeksu, by przedsięwziąć naocznie oględziny spornego terytoryum. Następnie powróci cały sąd do Gracu i ogłoszony będzie wyrok. Cała rozprawa potrwa ogółem około 6 tygodni.

Grac, 21 sierpnia. *(Tel. pryw.)* Przy pięknej pogodzie, już przed godziną 9 rano poczęto się zbierać w sali rozpraw trybunału przysięgłych w pałacu sprawiedliwości. — W sali słychać przeważnie język polski.

Przybyli z Polaków: hr. Zamoyski, posłowie dr. Kozłowski i dr. Bednarski, ten ostatni jako reprezentant Towarzystwa tatrzańskiego, adwokat dr. Celichowski z Poznania i w. i. W audytoryum znajduje się także profesor Uniwersytetu grackiego dr. Gumplowicz.

Z dziennikarzy polskich przybyli: dr. Rabski z Warszawy *(Kurjer warszawski)*, Szymon Kwaszewski, Grzegorz Smólski, Aleksander Karcz, dr. Eliasz Radzikowski.

W sali zjawiają się jeden po drugim sędziowie i członkowie sądu.

Jak słychać, Węgrzy chcą oprzeć wywód swych pretensyj przedewszystkiem na kontrakcie kupna sprzedaży państwa Niedzicy, zawartym w r. 1594 (zdaje się ma być 1589. P. R.) między Olbrachtem Łaskim a Jerzym Horwath Palocsajem; w kontrakcie tym ma być między innemi mowa także o „Stawie Rybnym“.

KORESPONDENCYE

Rzym, 17 sierpnia.

(Biskup Zwierowicz. — Wybory administracyjne we Włoszech. — Podróż króla do Berlina. — Kawalerowie pracy. — Nowy Musolino. — Linie telefoniczne. — Zatopione okręty. — Epidemia wież. — Brazylijska kawa).

Jak już doniosłem poprzednio, biskup wileński Zwierowicz, będący obecnie na wygnaniu w Twerze, przeniesiony będzie na stolicę sandomierską. Powiadają, iż zakończenie w ten sposób, kompromitującej dla Rossyi sprawy, zawdzięcza się osobistej interwencyi cara Mikołaja II. Jakkolwiekbądź, minister-rezydent przy Watykanie p. K. Gubastow, przyznał w swoim czasie, iż rząd rossyjski postąpił nadto pospiesznie, czyli mówiąc innemi słowy — nielegalnie. To też zarówno Leon XIII. jak i jego kardynał-sekretarz stanu byli bardzo oburzeni. Jedną zapewne z przyczyn, jakie skłoniły cara Mikołaja do szukania wyjścia z położenia, była okoliczność, iż niebawem przyjedzie do Rzymu, aby oddać wizytę królowi Wiktorowi Emanuelowi. Przeniesienie z Wilna do Sandomierza wygląda może na degradacyę.... i będzie ogłoszonem na konsystorzu listopadowym, na którym mianowanych będzie także kilku nowych kardynałów. Kapeluszy wakujących jest obecnie ośm.

Car Mikołaj będzie z wizytą w Watykanie, — choć stanie w Kwirynale, — w styczniu czy lutym roku przyszłego. Dla jego odwiedzin u Leona XIII. nie będzie trudności, gdyż etykieta papieska rozróżnia pomiędzy monarchami, według wyznania; tylko dla monarchów katolickich, gdyby byli gośćmi Kwirynału, drzwi Watykanu są zamknięte. Monarchowie nie katoliccy winni tylko dopełnić jednej formalności: nie wyjeżdżać do Watykanu z Kwirynału, ale z legacyi własnej przy Watykanie, a jeżeli jej nie mają, to z jakiejkolwiek legacyi uwierzytelnionej przy Stolicy Apostolskiej. Kilka miesięcy temu, szach perski nie chciał się poddać tej formalności i nie mógł też być u Papieża.

Ale Rossya ma od kilkunastu lat ponownie swoje poselstwo przy Watykanie, na ulicy Della Serofa. Więc stamtąd car pojedzie.

Natomiast wydaje mi się bardzo wątpliwą wizyta prezydenta Loubeta w Rzymie, w Kwirynale. Przedewszystkiem król musiałby przedtem jechać do Paryża, o czem teraz mowy nie ma. Prócz tego p. Loubet byłby gościem Kwirynału, a wtedy Leon XIII. nie przyjąłby go. Wiedzą naturalnie dobrze o tem w Paryżu; pomimo całego, postępowania Rzeczpospolitej w obec kongregacyj, jak dotąd, rząd francuski nie zrywa stosunków i konkordatu, a taki akt, że się wyrażę, wyzywający, jak przyjazd prezydenta do dawnej stolicy papiestwa, z wiedzą, iż nie będzie u Papieża, byłby hasłem zerwania ze strony francuskiej. Dlatego też nie ma widoków, aby p. Loubet przyjechał tutaj, pomimo, że może masonerya nad tem pracuje i że większość dzisiejszych ministrów są masonami.

We Włoszech kończą się wybory administracyjne do rad miejskich i powiatowych, których skład w połowie co trzy lata się odnawia. Tutaj w Rzymie walka jest zawsze zaciętą, o ile poważny charakter Rzymianina, stosunkowo dość spokojny, na to pozwala. Ścierają się z sobą: liberalni, katolicy klerykalni i t. zw. stronnictwo popularne, to jest socyaliści, demokraci i republikanie. Klerykalni znów dzielą się na konserwatywnych, prowadzonych przez „Unię Rzymską“ i ludowców. Jak dotąd, większość Rzymian jest jeszcze katolicką. Unia liberalna dlatego tylko przeprowadza swoich kandydatów, że klerykalni w Rzymie samym nie chcą mieć większości w Radzie miejskiej, na Kapitolu. Nic tu nie poradziły dotąd nawoływania i krzyki liberalnych przed wyborami wykazujące konieczną potrzebę zwalczania tych, co na Kapitolu przedstawiają *il Papa Ré*, t. j. Papieża, suverena Rzymu. Rozbrzmiewa wtedy na plakatach ulicznych hasło: *Roma intangibile! Roma Capitale d'Italia!* czyta się różne mniej lub więcej maskowane ataki na stronnictwo „czarne“, ale w końcu pokazuje się, że liberalni pokłócili się między sobą, o rozmaite bieżące kwestye i interesa, a że i tak będą mieli większość w Radzie miejskiej, więc obóz się rozbija. Natomiast klerykalni, jak zwykle wszyscy uciśnieni, idą ławą. Toż samo powiedziećby można o *partiti popolari* t. j. socyalistach, tylko, że tutaj małą grają rolę, nie tak jak w Medyolanie, drugiej stolicy Włoch, gdzie są panami położenia. To też katolicy klerykalni przeprowadzają zawsze całą swoją listę. W ogóle jednak ci ostatni są ostrożnymi i mają swoją dyplomacyę; czasem wybuchają oburzeniem, dla zamanifestowania swojej obecności, jak n. p. kiedy w roku zeszłym burmistrz Rzymu, książę Prosper Colonna, brat księcia Marka Antoniusza, asystenta tronu papieskiego, wypalił mowę w d. 20 września, przy wyłomie Bramy Pia, kędy weszli Włosi do Rzymu. W istocie, trochę dziwny to stosunek, że starszy brat jest najwyższym dygnitarzem cywilnym Papiestwa, a młodszy głosi hymny na cześć zdobycia miasta i odebrania go Papiestwu. Najważniejsza jednak rzecz, o jaką chodzi katolikom, jest, aby wychowanie w szkołach miejskich, aby instytucye dobroczynne, nie wpadły w ręce masoneryi. Tego głównie pilnują, a na resztę milcząco się niby to zgadzają. Stronnictwo liberalne jest tutaj kierowane przez masonów. Ale większości w Radzie miejskiej i prowincyonalnej katolicy życzyć sobie nie mogą, gdyż bezpośredniem następstwem ich rządów byłoby rozwiązanie Rady, ustanowienie komisarza rządowego, coby położenie niewątpliwie jeszcze więcej popsuło. Klerykalna „Unia Rzymska“

---

18)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MANUSKRYPT KANONIKA

(Z francuskiego, p. Andrzeja Theuriet).

VI.

(Ciąg dalszy).

Doktor Léttraz czytał ustępy z dzieła p. Alberta de Montet („Madame de Warens i okolice Vaud“) a nie chcąc nudzić swoich słuchaczy opowiadał resztę w treściwych słowach, z czego wynikło, że piękna Eleonora była to osóbka bardzo awanturniczego i fantastycznego usposobienia. Franciszka Ludwika Eleonora de La Tour du Chailly, była córką radcy w La Tour du Peilz. W czternastym roku życia wyszła za mąż za Sebastyana Izaaka de Lays, pana na Wuarrens, czyli Warens, młodzieńca dwudziestoczteroletniego, byłego oficera armii sardyńskiej, i wraz z mężem zamieszkała w Lozanie, gdzie pan Warens miał zajęcie przy urzędzie miejskim. Później przeniesiono się do Vevey.

Młoda osoba podobała się wszystkim i wiele bywała w towarzystwach, ale nie tylko w samych rozrywkach miała zamiłowanie.

Według słów Jana Jakóba, „posiadała ona w sobie niewyczerpaną ochotę do czynu i nieustannie szukała zajęcia. Trzeba jej było mieć ciągle jakieś przedsiębiorstwa, które by sama prowadzić mogła“.

Posiadała niestety zamiłowanie do interesów, ale talentu do nich nie miała. Założyła w Vevey fabrykę pończoch jedwabnych i straciła wiele, pomimo, że wyprosiła sobie kredyt u męża. Wtedy właśnie, gdy już nie widziała żadnych środków, żeby wybrnąć z interesów, w które się zagalopowała, będąc winną na wszystkie strony i nie śmiejąc się już przyznać panu de Warens do swoich długów, przyszło jej na myśl pojechać do Sabaudyi i tam szczęścia poszukać. Wybrała się więc, udając, że jedzie do kąpiel, do Evian; wyjechała, pomimo, że wody po drodze wylały i komunikacya była utrudniona, w nocy; wybierając chwilę, gdy mąż był zaproszony na kolacyę do znajomych, kazała poprzenosić na statek swoje bagaże, nie zapominając o niczem co do niej wyłącznie należało, a przytem zabierając wiele rzeczy ze wspólnej własności, jako to naczynia kuchenne, najcieńszą stołową bieliznę, materace, kołdry, swoje klejnoty i suknie. Nie zapomniała także o srebrnych naczyniach, które tego samego dnia w obecności męża pozornie schowała do szafy i klucz jemu oddała... O drugiej w nocy przyszła pożegnać się z mężem, prosząc go, żeby nie wstawał i nie odprowadzał jej na statek, ale pan de Warens czuł się w obowiązku to uczynić, bo nie przypuszczał, że żona obawia się, żeby nie zobaczył jej pakunków.

Pożegnanie jednak odbyło się z wielką czułością i biedny pan de Warens dopiero wtedy zaczął coś podejrzywać, gdy odwiedził żonę w Evian, „aby się dowiedzieć o jej zdrowiu...“ Wróciwszy do domu, przekonał się o braku srebra w szafie i wielu innych rzeczy i o podejrzanych zamiarach żony. Był jednak tak bardzo pod jej wpływem, że wszystko zakończyło się na jej korzyść. Według praw berneńskich, majątek poddanych, którzy zmieniają religię, przechodzi na rzecz państwa. Pani de Warens obawiała się tego i nie chcąc zrobić krzywdy mężowi, którego majątek był i tak mocno zagrożony z powodu poręczeń, jakie jej dał na rozmaite pożyczki, zdecydowała się powiadomić go, że zmieniła religię, wezwała go, żeby przyjechał do niej, do Annecy, gdzie mieszkała w klasztorze Wizytek i zaproponowała, że mu daruje cały swój majątek z tym warunkiem, żeby łożył na jej utrzymanie. Był to ciężki warunek, na który mąż zrazu nie chciał przystać, ale piękna Eleonora użyła tak zręcznych sposobów, że w końcu dał jej na piśmie zapewnienie rocznej renty w kwocie trzystu lirów sabaudzkich...

— Ach, doktorze! — zawołała Sylwia — zła jestem na pana... popsułeś mi pan miłe wrażenie, jakie na mnie czyniła osoba Eleonory de Warens!

— Tak.. — rzekł Lézian z westchnieniem — po cóż nam było odbierać iluzyę?... Przypominam sobie z jaką rozkoszą wczytywałem się, skończywszy kolegium, w ustępy z „Confessions“, w których mowa o domu w Annecy i o idylli z Charmettes... Zabierałem z sobą książkę w pole i przeczytawszy ustęp, zamykałem oczy i widziałem przed sobą uroczą istotę, którą Rousseau unieśmiertelnił... Marzyłem, że spotkam kiedyś osobę podobną do pani de Warens i sama myśl o tem w zachwyt mnie wprawiała Intrygantka, którą nam pan przedstawiłeś, bardzo przykro mnie rozczarowała.

— Nie miałabym jej za złe drobnych słabostek — dodała Sylwia — ale jestem prawdziwie oburzona jej dwulicowością i fałszem.

— Bardzo dotkliwie odpokutowała za wszystko — odrzekł Léttraz — zdradziwszy Rousseau dla tego awanturnika, który kazał się nazywać kawalerem de Courtille, marzyła o eksploatowaniu min w Maurienne, a potem założyła w Chambéry fabrykę mydła, na której do reszty się zrujnowała. Ostatecznie, zadłużona po uszy, umarła w nędzy w Chambéry, w jakiejś norze na przedmieściu Nézin, 29 lipca w 1762 r.

— A coż się stało z panem Warens? — spytał Lézian.

— Po uregulowaniu finansowych kłopotów, w jakie żona go wprowadziła, podróżował po Anglii, został mianowany guwernerem młodego księcia d'Anhalt w Holandyi, potem wrócił do Lozany, gdzie kolejno piastował urząd radcy miejskiego i nadleśnego. Chociaż konsystorz w Bernie uchwalił dać mu rozwód, nie miał ochoty żenić się po raz drugi. Nadto się sparzył pierwszym razem, aby narażać się na nowe przygody. Znaleziono nawet w jego papierach dość mierne wiersze, które napisał w tym przedmiocie do jakiejś pani Leigneux i w których wychwala swobodę jakiej obecnie zażywa. Zmarł rzeczywiście bez towarzyski życia, w 1754 r.

Tak rozmawiając, skończyli śniadanie i wypili kawę. Wypróżniwszy swoją filiżankę, Maryusz Colombier powstał żywo.

— Mojem zdaniem — rzekł — dosyć już zajmowaliśmy się panią de Warens i jej niefortunnym małżonkiem.... Pomyślmy teraz o manuskrypcie kanonika i chodźmy do pana Prestoz!

(Ciąg dalszy nastąpi).

postawiła więc na wyborach listę 17 kandydatów swoich i wszystkich przeprowadziła, a gdyby była ich postawiła trzydziestu, wszyscyby także przeszli. Jednakowoż klerykalni mają dziś 36 swoich przedstawicieli na 80 radców miejskich. Do Rady miejskiej weszło także kilku ludowców, natomiast socyaliści i w ogóle demokratyczni przepadli z kretesem. Nie został wybrany Ernest Nathan, w. mistrz masoneryi, przepadli deputowany Ferri socyalista, dep. Bazilai (żyd z Tryestu) republikanin i leader iredentyzmu, dep. Mazza (republikanin) i t. d. Ale w Medyolanie stronnictwo „popularne“ przeprowadziło wszystkich kandydatów do Rady miejskiej. Na czele katolików w Radzie miejskiej Rzymu stoi adwokat Pacelli, znany finansista, prezes katolickiego „Banco di Roma“.

W ogóle jednak socyaliści, domokraci, wzmagają się we Włoszech od 10 lat, — a zwłaszcza od zaburzeń w r. 1898, zdobyli socyaliści wiele gmin w kraju, tak jak i skrajna lewica w parlamencie od r. 1886 urosła w liczbie — z trzech socyalistów zrobiło się teraz trzydziestu! Ten postęp geometryczny partyi, jej propaganda i akcya, dają na prawdę do myślenia stronnictwu konstytucyjnemu....

W Rzymie zaś, położenie ks. Prospera Colonny, syndyka, jest trudnem. Ciekawy jestem czy znowu w r. b. przy wyłomie bramy Pia, w d. 20 września, podczas patryotycznego obchodu wypowie ognistą mowę, za którą usłyszy ostre wymówki w Radzie miejskiej od klerykalnych?

Za tydzień, Wiktor Emanuel wyjedzie z zamku Racconigi w Piemoncie do Berlina. Przejeżdżać będzie przez Szwajcaryę, gdzie Rada związkowa z prezydentem Zempem powita go w przejeździe, na znak, że spór, który świeżo doprowadził do zerwania stosunków dyplomatycznych i odwołania posłów, został jako tako załagodzony. Jak wiadomo, przyczyną ostrego zatargu były napaści anarchistycznego świstka szwajcarskiego *Risveglio* na pamięć króla Humberta. Nie można wątpić, iż przyjęcie w Berlinie będzie świetne, podniesie trochę sympatye niemieckie, które tutaj zanikają. Co prawda, sami Niemcy nieraz są winni. Niedawno n. p. p. Berlepsch znany artysta niemiecki ogłosił w *Münchener neueste Nachrichten* i w innem bawarskiem piśmie, impertynenckie artykuły pod adresem władz z powodu secesyjnej wystawy w Turynie. Także i protekcyjny ton *Vossische Zeitung*, a nawet i *Pester Lloyda* względem Italii, w kwestyach politycznych, odparty został silnemi artykułami *Tribuny* rzymskiej, stojącej na straży godności narodowej i jej podniesionej dumy. Bo czyż Trypolis nie będzie zajętem niezadługo?

Łatwiej jest podnieść dumę i pewność siebie, jak n. p. przemysł krajowy. Ten ostatni z wyjątkiem północnych Włoch, ciągle niedomaga. Dlatego stworzonym został nowy order „Pracy“, przeznaczony dla osób zasłużonych czy to w rolnictwie, czy przemyśle. Kilkudziesięciu nowych „kawalerów“ zostało też już mianowanych dla zachęcania i nagrody pracy na tem polu: właściciele przędzalni, gospodarze rolni, kapelusznicy, inżynierowie, fabrykanci szkła i t. d.

Na południu, jedną z gałęzi produkcyi narodowej, są — bryganci. Zaledwie zamknięto na dożywotnie więzienie rozbójnika Musolino, kiedy nowy opryszek, niejaki Lombardo, zaczął grasować w Kalabryi, nakładać okupy na obywateli, strzelać do tych, na których się chciał zemścić, tak, że stał się postrachem okolicy Prizzicone. Na szczęście, zaraz na początku swojej kalabryjskiej karyery został zastrzelony podczas pościgu przez karabinierów i Kalabrya znowu na jakiś czas odetchnęła. Więc zostaje jeszcze jako plaga południa, agitacya w Palermie, za naczelnikiem maffii, Pallizolem, skazanym na trzydziestoletnie więzienie za nasyłanie morderców na Micelego i Notarbartola. Separatyzm sycylijski obudził się, maffia i niemaffia występują przeciw sądowi przysięgłych w Bolonii, protestują, zwłaszcza dlatego, że prasa północnych Włoch nieostrożnie przedstawiała całą Sycylię, jako zarażoną maffią, wyrażając się o niej z pewną pogardą czy lekceważeniem. Dobrze powiedział niegdyś Crispi, że „szwy“ we Włoszech jeszcze są widoczne.

Z tem wszystkiem kraj się rozwija. Będziemy mieli nowe linie telefoniczne, które nas połączą z Szwajcaryą i Francyą. — Rzym będzie połączony z Turynem i Genuą, a z Turynu z Paryżem. Druga linia pójdzie do Medyolanu, a ztamtąd do Zurychu. Spodziewają się, iż w październiku będzie można już telefonem rozmawiać.

Trudnoby mi przyszło zapisywać tutaj to wszystko co przynoszą wykopaliska włoskie. Okolice Rzymu, Neapolu, dawna Etrurya (Toskania) są nadzwyczaj bogate w nieodkryte jeszcze zabytki. Tym razem znaleziono je w morzu pod Messyną, w Canitello. Prywatni spekulanci, na własne ryzyko, podjęli poszukiwania w miejscu, gdzie, zdaniem rybaków, leżał zatopiony okręt. I znaleźli bardzo ładne rzeczy. Wydobyto armaty, z napisami: „D. Philippe IV. Rey de Espana“, z datą 1632 r., lub z „L“ z koroną, jedną z napisem „Armand Cardinal de Richelieu“ i t. d. Nurkowie stwierdzili, że armat leży na dnie morskiem siedmdziesiąt, razem z zatopionym statkiem. Rzeczywiście, w r. 1678 stoczoną została w cieśninie messyńskiej bitwa pomiędzy flotą francuską, którą dowodzili duka di Vivonne, brat pani Montespan i admirał Duquesne, a hiszpańską i holenderską. Messyńczycy zbuntowali się wtedy przeciw panowaniu hiszpańskiemu i przywołali na pomoc Ludwika XIV. Flota francuska pobiła nieprzyjaciół i armaty są wspomnieniem owej bitwy i panowania Hiszpanii. Zapewne będą wcielone do Muzeum w Messynie.

Od chwili, kiedy runęła dzwonnica św. Marka, mamy tutaj epidemię wieżową. Co chwila sygnalizują dzienniki, że na tej lub owej wieży dostrzeżono podejrzane rysy. Garisenda, w Bolonii, słynna wieża, opiewana przez Dantego, jest zagrożoną, krzywa wieża w Pizie chroma, i tak dalej. Tutaj sufit Bazyliki lateraneńskiej wymaga gwałtownie naprawy. Odbudowanie wieży św. Marka w Wenecyi pochłonie pięć lat czasu. Tak mówi inżynier Boni.

Na zakończenie chciałbym zwrócić uwagę na praktyczną kwestyę, kwestyę — kawy. Dzienniki tutejsze ogłaszają, iż w Brazylii cena kawy na miejscu jest tak niską, iż niewytłómaczonem jest, dlaczego cena onej w handlu jest tak wysoką, gdyby nie to, że wielką różnicę, prawie całą, zabierają.... pośrednicy. W San Paolo kilogram kawy kosztuje pół franka. Od San Paolo do portu Santos jest 65 kilometrów drogi. Z Santos do Genui w większych partyach przewóz kawy kosztuje 2 franki 20 centymów od worka (60 kilo). Cło od kawy we Włoszech kosztuje trochę więcej niż franka od kilogramu. Nawiązując do naszych stosunków, — skoro mamy własną emigracyę w Brazylii, byłoby świetnym interesem zawiązać stosunki wprost z gospodarzami, t. zw. „faziendieros“ i sprowadzać kawę do portu w Tryeście. Być może, iż spółka, któraby się utworzyła, musiałaby wysłać kogoś do Brazylii dla przeprzeprowadzenia interesu? Doprawdy, warto.

D.

Z prasy rossyjskiej.

(Szlachta zagonowa w gubernii łomżyńskiej).

Korespondent *Pet. Wied.* pisze w ostatnim liście między innemi:

„U nas tutaj jest mnóstwo drobnej szlachty, której nie dotknęła reforma włościańska. Ci nieszczęśliwi, nie zatwierdzeni w swej godności szlacheckiej (różni Sobiescy, Wiśniewscy, Podbrzescy, Saniescy, Modzelewscy i inni, a imię ich legion) pod względem swojego położenia wyjątkowego i rozwoju umysłowego niczem się nie różnią od najzwyklejszych chłopów. Żyją w kurnych izbach i nieraz swymi przywilejami zatykają dziury w oknach. W jednej tylko gminie Długoboskiej na 8000 całej ludności, szlachty liczą co najmniej $^2/_3$, t. j. około 5000; a w innych gminach pow. łomżyńskiego szlachta przeważa nad włościanami swą liczebnością.

„Posiadają oni najczęściej gruntu nie więcej nad 2 do 3 morgi, dzieci rosną rodzina się powiększa, a ten i tak już mały kawałek gruntu, choćby nawet był w jednem miejscu, dzieli się pomiędzy podrastające potomstwo, według zwyczaju tradycyjnego, na miniaturowe, drobne cząstki. Nie dziw, jeżeli ujrzymy pas ziemi, szerokości dwóch kroków, na którym pług robi tylko dwa zagony; długi prawie wiorstę i co każde 10 kroków zasiany innemi zbożami, które są własnością przynajmniej 10 osób. Nie wdajemy się w dalszy opis tej własności, gdyż to, cośmy powiedzieli, wystarczy do zrozumienia, ile smutnych dramatów, sporów, bójek i zabójstw zdarza się na gruncie możliwego zabrania kawałka ziemi jednemu przez drugiego. Nietylko zagarnąć zbyteczne, ale podzielić się tak małemi cząstkami w praktyce jest bardzo trudno. A tymczasem szlachta ta coraz bardziej rozdrabnia swe grunta, niektórzy je sprzedają, ukazują się nowi właściciele, którzy wytwarzają jeszcze większe zatargi i spory. Nie trzeba być prorokiem, aby przewidzieć, do czego dojdzie takie rozdrobnienie. Zupełną ruinę i zubożenie szlachty widać już teraz i poważnie należałoby zastanowić się nad tem, jakby zaradzić ich nierozumnemu gospodarowaniu ziemią. Biedni na tem cierpią niewiele, bo nie mają nic do stracenia. Posiadając zaledwie piędź ziemi, zmuszeni są żyć kosztem zagarniania gruntów sąsiadom i w każdym razie korzystają z większych kawałków gruntu, niż posiadają. Co najgłówniejsza, że całe to rozdrabnianie ziemi jest rezultatem honoru szlacheckiego, który sprawia, że każdy pełnoletni członek rodziny, w skutek swego małego rozwoju umysłowego wyobraża sobie, że jest rolnikiem i powinien posiadać własny kawałek gruntu, żąda działu i powiększa sobą liczbę biedaków, choć ma kawałek gruntu. Taki tu już zwyczaj. W rezultacie ta szlachta u nas jest w gorszej biedzie, niż chłopi....“

Nadmienić tu należy, że pisma polskie w Królestwie niejednokrotnie na to smutne położenie zwracały uwagę, domagając się zaradzenia złemu.

KRONIKA

Lwów, 21 sierpnia.

— **Jego Ces. i Król. Wysokość** Najd. Arcyksiążę Rainer, naczelny komendant obrony krajowej, dokonał dziś przed południem inspekcyi 1 pułku ułanów obrony krajowej, a po południu pociągiem pospiesznym wyjechał z naszego miasta do Czerniowiec na inspekcyę stojącego tam załogą 22 pp. obr. kraj.

Z Czerniowiec uda się Najd. Arcyksiążę w dniu 22 b. m. do Kołomyi, gdzie przenocuje. Nazajutrz, 23 b. m., odjedzie powozem do Jabłonowa na inspekcyę 36 pp. obrony krajowej, skąd wieczorem powróci na noc do Kołomyi.

W dniu 24 b. m. wyjedzie Jego Ces. i Król. Wysokość powozem do Nadwórny gdzie w dniu 25 b. m. odbędzie inspekcyę 85 brygady obrony krajowej.

Po południu tego dnia opuści Najd. Arcyksiążę Nadwórnę i uda się do Lwowa.

Po przenocowaniu odjedzie nazajutrz (26 b. m.) rano do Przemyśla, gdzie zabawi dwa dni i dokona inspekcyi tamtejszych brygad obr. kraj. nr. 89 i 90.

W dnu 28 b. m. przed południem opuści Najd. Arcyksiążę Przemyśl i odjedzie do Nowego Sącza, gdzie nazajutrz (29 b. m.) odbędzie inspekcyę 46 dywizyi obr. kraj.

Po południu w dniu 29 b. m. opuści Jego Ces. i Król. Wysokość Nowy Sącz, udając się wprost do Wiednia.

— **Ks. Arcybiskup Teodorowicz** wyjechał wczoraj z Wiednia udając się do Abbazyi na kilkotygodniowy spoczynek.

— **Subwencya na cele naukowe.** P. Waleryan Heck, profesor gimazym św. Anny w Krakowie, otrzymał od Ministerstwa wyznań i oświaty subwencyę dla zwiedzenia w Amsterdamie międzynarodowej wystawy środków, służących do nauki geografii. Subwencya obowiązuje także do napisania szczegółowego sprawozdania.

— **Z c. k. kolei państwowych.** P. Minister kolei żelaznych zamianował Alfreda Sallera, komisarza budownictwa, kontrolorem ruchu w Krakowie.

— **Wpisy** uczniów na naukę codzienną w szkole męskiej Im. Ces. Elżbiety odbywać się będą w dniach 27, 29 i 30 sierpnia b. r. od godziny 9 do 12 przed południem i od 4 do 6 po południu, wpisy zaś uczniów rzemieślniczych do szkoły przemysłowej odbędą się w tejże szkole w dniach świątecznych pierwszej połowy września t. j. 7, 8 i 14 września b. r. od godziny 10 do 12 przed południem.

— **Wpisy** uczenic do wyższej szkoły wydziałowej PP. Benedyktynek ormiańskich odbędą się w dniach 28, 30 sierpnia i 1 września od godziny 9—12 rano i od 3—5 po południu. Przy wpisie należy przedłożyć ostatnie świadectwo szkolne i metrykę uczenicy.

— **Zmiana nazwiska.** Namiestnictwo udzieliło ks. Janowi Gałysa, rz. kat. proboszczowi w Kozaczówce zezwolenia na zmianę nazwiska rodowego na Gałyński.

— **Zjazd** delegatów związkowych Towarzystw sokolich odbędzie się we Lwowie w dn. 28 września b. r.

— **Uniwersytety w Austryi.** „Dziennik rozporządzeń Ministerstwa wyznań i oświaty“ ogłasza zestawienie frekwencyi na Uniwersytetach austryackich w letniem półroczu 1902. Ogółem na wszystkich ośmiu wszechnicach było zapisanych 16.584 słuchaczy. Z liczby tej przypadało 1138 na wydział teologiczny, 8658 na wydział prawniczy, 2470 na medyczny, wreszcie 4318 na filozoficzny. Liczbami temi objęci są zarówno zwyczajni jak nadzwyczajni słuchacze i hospitanci. Z kobiet uczęszczało na wydział prawniczy 29 (wszystkie w Gracu), na medyczny 11 (2 w Pradze i 9 w Krakowie), na filozoficzny 327 słuchaczek i kospitantek. Na Uniwersytecie lwowskim było w dniu 31 maja b. r. 146 słuchaczy teologii, 1009 prawników, 90 medyków i 355 słuchaczy filozofii. Na Uniwersytecie krakowskim: 114 słuchaczy teologii, 681 praw, 139 medycyny i 611 filozofii. Na Uuiwersytecie czerniowieckim: 36 słuchaczy teologii, 371 praw i 111 filozofii.

— **Towarzystwo wzajem. pom.** c. k. sług państwowych we Lwowie wręczyło dyplomy honorowe Najprzewieleb. ks. Arcybiskupowi Józefowi Bilczewskiemu, ks. Metropolicie A. hr. Szeptyckiemu, ks. Arcybiskupom: Teodorowiczowi i Weberowi; Panu Namiestnistnikowi Leonowi hr. Pinińskiemu, P. Marszałkowi kraj. Andrzejowi hr. Potockiemu, byłemu Marszałkowi Stanisławowi hr. Badeniemu, Prezydentowi wyż. sądu kraj. dr. Tchorznickiemu, Wiceprezydentowi Namiestnictwa p. Janowi Lidlowi, radcy Dworu hr. Wł. Łosiowi, Prezydentowi sądu kraj. dr. Bauchowi, Prokuratorowi skarbu radcy Dworu dr. Kornowi; radcom Dworu: dr. Rydygierowi i dr. Kadyjemu; rektorowi Politechniki R. Dzieślewskiemu; wiceprokuratorowi dr. Englowi; dyrektorowi teatru T. Pawlikowskiemu; prezydentowi sądu obwodowego w Stryju p. Hinze filia Stryj; radcom wyższego sądu kraj. pp.: dr. Abrahamowiczowi, Poźniakowi, Kocowskiemu, wreszcie pp. Löwensteinowi i Jonasowi.

△ **Wyrodna matka.** Zwłoki niemowlęcia, płci żeńskiej, znaleziono onegdaj w lasku „Zapusty“ we wsi Kleparowie. Zwłoki owinięte były w worek i zakopane pod jednem z drzew.

Zawiadomiona o wypadku żandarmerya rozwinęła energicznie dochodzenia celem wykrycia wyrodnej matki.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Posługacz teatru miejskiego, Michał Jakimiak, spadł wczoraj ze sceny przez otwarty spust do piwnicy na betonową podłogę i potłukł się tak ciężko, że wezwane pogotowie stacyi ratunkowej odwiozło go w stanie nieprzytomnym do szpitala powszechnego.

— **Zaręczyny.** Księżniczka Stefania Światopełk Czetwertyńska, córka ks. Stanisława i nieżyjącej Maryi z hr. Broel-Platerów, zaręczyła się z hr. Karolem Raczyńskim, synem hr. Ed. i nieżyjącej Maryi z hr. Krasińskich.

— **Odsłonięcie tablicy pamiątkowej.** W kościele N. P. Maryi w Pola odbyło się onegdaj odsłonięcie tablicy pamiątkowej dla 13 oficerów i żołnierzy armii austro-węgierskiej, którzy padli w Chinach. Tablicę wykonał z polecenia Najj. Pana artysta-rzeźbiarz Tomasi. Na tablicy wyryte są złotemi literami nazwiska poległych.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Katarzyna Szopa w 67 r. życia.

W Przemyślu dr. Wojciech Stankiewicz, lekarz tamtejszego szpitala powszechnego; w Baranowie ks. Szymon Tumos, tamtejszy proboszcz w 73 r. życia.

W Genewie Bronisław Gąsiorowski, właściciel klucza Bytyńskiego, w Księstwie Poznańskiem.

— **Z Wiednia** donoszą prywatnie, że nastąpiło już rozdanie robót przy budowie kolei Sambor-Użok (granica węgierska). Roboty otrzymali: los 9 p. Reininger z Przemyśla; losy 10 i 11 p. Zentner; los 12 p. Bernstein, losy 13, 14, 15 i 16 p. Weiner, a losy od 17 do 20 włącznie p. Gwalbert Ziembicki.

— **Wyścigi.** W Jarosławiu w tych dniach odbyły się wyścigi oficerskie 8 pułku huzarów. Pierwszą nagrodę ofiarowaną przez ks. Fuggera, ojca rotmistrza tego pułku wziął z wielką brawurą porucznik Jan Jędrzejowicz, syn JE. Adama Jędrzejowicza, byłego Ministra. Koledzy-oficerowie i znajomi gratulowali serdecznie zwycięzscy.

— **Obrona Częstochowy.** *Kuryer warszawski* donosi: Artysta-malarz p. Włodzimierz Tetmajer przybędzie w tych dniach do Częstochowy, celem zrobienia szkiców do nowej panoramy „Obrona Częstochowy“.

— **Pielgrzymka amerykańska do Krakowa.** Polskie dzienniki, wychodzące w Ameryce donoszą, że powzięto tam myśl zorganizowania w r. 1903 pierwszej wspólnej pielgrzymki Polonii amerykańskiej do Krakowa, celem złożeniu hołdu szczątkom królów i bohaterów narodu.

— **Krwawy dramat rodzinny.** Na wsi pod Pragą właściciel sklepu, Emanuel Gold, posprzeczawszy się z żoną, wpadł w tak niepohamowany gniew, że nożem do krajania szynki poderznął jej gardło. Na okrzyk śmiertelnie zranionej wpadła z sąsiedniego pokoju do sklepu dziesięcioletnia córeczka Goldów. Wtedy Gold i jej poderznął gardło, poczem umknął z domu. Nad brzegiem stawu znaleziono później jego kapelusz i chustkę, z czego wnoszą, że utopił się w stawie.

— **Wykonanie wyroku śmierci.** Z Kralovego Hradca donoszą: Wczoraj rano o godzinie 6 dokonano wyroku śmierci na Wilhelmie Jaroszu, który dnia 26 listopada z. r. zamordował 16 letnią szwaczkę Maryę Durkalcównę. Egzekucyi dokonał kat z Pragi Wohlschläger. Jarosz kazał sobie podać wczoraj beefsteack z sałatą i chciał udawać spokój. Odmówił przyjęcia kapłana, a wieczorem spać się położył. Spać chwili nie mógł, przez sen ciągle wzdychał i jęczał. Po północy przyszedł do niego ksiądz, którego przyjął z wielką radością. Wyspowiadał się i opowiedział wśród gorących łez przebieg swego życia.

Następnie napisał testament, w którym wszystkich przeprasza za swą zbrodnię, a cały majątek zapisał swej narzeczonej. Gdy go na 5 minut przed g. 6 wyprowadzono na miejsce stracenia, gdzie już się zebrali: wiceprezydent sądu Kwek, prokurator Mattusz, wojsko i publiczność, pob'adł i począł się słaniać, tak, że go musiano podtrzymać. Egzekucya trwała 8 mimut. Zwłoki wisiały na szubienicy do godziny 8, poczem więźniowie, zdjęli je i włożyli do trumny, a wieczorem pochowano je.

— **Smierć na grobie narzeczonego.** Janina Fürst była panną sklepową w Budapeszcie. Przed około sześcioma miesiącami zmarł nagle jej narzeczony. — Od tego czasu przepędzała Janina każdą wolną chwilę na grobie mężczyzny, o którym zapomnieć nie mogła. Przed kilkoma dniami przyszła, jak zwykle na

grób ukochanego. Przyniosła ze sobą wiązkę świeżych kwiatów, chcąc nimi przystroić pomnik.

Wsparła się o kamień i wspięła na palce, by módz położyć kwiaty na szczycie pomnika. W tem kamień się przewrócił i ciężarem swoim przygniótł dziewczynę. Na krzyk nieszczęśliwej nadbiegł grabarz i z pomocą dwóch jeszcze swoich towarzyszy oswobodził nieszczęśliwą z pod przygniatającego ją kamienia. Lecz nim ją zdołano przenieść do szpitala, po drodze zmarła od wewnętrznego krwotoku.

— **Kapelusze z papieru.** W Paryżu pojawiły się kapelusze z papieru, łudząco podobne do słomianych. Robione są one ze specyalnego papieru, pociętego na paski i zszywanego następnie zupełnie w podobny sposób, jak słomiane. Sztywności dodają druty, umiejętnie wplecione w papier. Wierzch kapelusza pokrywa warstwa laki, zabezpieczająca od wilgoci.

— **Konkurs gimnastyków.** W sobotę rozopoczął się w Issy-les-Moulineaux we Francyi międzynarodowy konkurs gimnastyczny. W konkursie bierze udział 65 Towarzystw, ogółem 2500 gimnastyków. Z po za granic Francyi przybyli na konkurs przedstawiciele stowarzyszeń gimnastycznych belgijskich i szwajcarskich.

Notatki literacko-artystyczne.

Przewodnik naukowo-literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc sierpień i zawiera: I. „Korespondencya Józefa Bohdana Zaleskiego“, podał Dyonizy Zaleski. II. „Barss Palestrant warszawski i jego missya polityczna we Francyi (1793 do 1880)“. Ze źródeł archiwalnych przez Aleksandra Kraushara. III. „Stare osady w ziemi kamienieckiej i dziedziczące na nich rody podolskiej szlachty historycznej“, przez Kazimierza Pułaskiego. IV. „Poznanie i kształcenie charakteru“, przez ks. dr. Jana Ciemniewskiego. V. „Andrzej Radwan Zebrzydowski, biskup krakowski (1496—1560)“. Monografia historyczna. Część czwarta przez dr. Tadeusza Troskolańskiego. VI. „Zapomniane utwory łacińskie Szymona Szymonowicza“, przez dr. Wiktora Hahna.

Biblioteka politechniczna, wydawnictwo polskich podręczników technicznych, podjęte staraniem grona profesorów c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, zasiloną została w tym roku większem dziełem, poświęconem matematyce wyższej napisanem przez zw. profesora matematyki dr. Placyda Dziwińskiego, pod tyt.: „Wykłady matematyki kursu I, Zasady geometryi analitycznej i analizy wyższej“. Pierwszy tom tego dzieła, który opuścił właśnie prasę w wielkiej oktawce str. 928+XIX z 773 figurami w tekście, składa się z 61 oddzielnych wykładów, przedstawiających kolejno wstęp do geometryi analitycznej jedno- dwu- trzy- i wielowymiarowej z teoryą wyznawników, początki analizy wyższej i zasady rachunku różniczkowego z zastosowaniami, a w końcu teoryą krzywych stożkowych; po każdym wykładzie następują liczne ćwiczenia z rozwiązaniami, odnośne wiadomości bibliograficzne i tematy do rozprawek naukowych. Czysty druk, starannie wykonane ryciny i piękny papier zalecają to p ważne dzieło także pod względem typograficznym.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek po raz 16-ty „Piękna z Nowego Jorku“, operetka w 3 aktach (5 odsłonach) Hugona Morton'a, muzyka G. Kerkera.

W piątek po raz 16-ty „Trzy życzenia“, operetka w 3 aktach Krenna i Lindana, muzyka Karola Ziehrera.

W sobotę po raz 8-my „Weronika“, operetka w 3 aktach A. Messager'a.

W niedzielę po raz 25-ty „Wesoła dwójka“, operetka w 3 aktach Krenna i Lindana. muzyka K. Ziehrera.

W poniedziałek po raz 6-ty „Simpliciusz“, operetka w 3 aktach Jana Straussa.

Z wycieczki do Szwecyi.

(Dokończenie).

Helsingör, 13 sierpnia.

(Obrazki z Szwecyi. — Upsala. — Wodospad w Trollhättan).

Korzystając z tego, że Upsala leży tylko o 9 mil na północ od Stockholmu wybrałem się tam na kilka godzin, aby zobaczyć codex aureus i kaplicę Jagiellońską w katedrze upsalskiej. — Upsala jest dziś miastem niewielkiem, liczy bowiem tylko nieco nad 20.000 mieszkańców, ale ma za sobą tradycyę dawnej stolicy królów szwedzkich i to, że od XIII. wieku była stolicą arcybiskupią a mieści w murach swych starodawny Uniwersytet, na który przeszło półtora tysiąca słuchaczówn częszcza i ma największy kościół w całej Skandynawii, który jest katedrą arcybiskupa metropolity protestanckiego kościoła w Szwecyi.

Najsławniejszą zaś jest biblioteka upsalska „Carolina rediviva“, do której też najprzód skierowałem moje kroki, a mając ze Sztokholmu bilet polecający do bibliotekarza dr. Andersena, dostałem się do małej salki, w której przechowany jest największy skarb, tak zwany srebrny kodeks. Jest to biblia tłómaczona na język gotycki przez biskupa Ulfilusa w czwartym wieku — a więc najdawniejszy pomnik języka staroniemieckiego. — Format tego manuskryptu jest nie wielki, zwykły kwart — pergamin purpurowy, a litery srebrne i złote.

Nazwa jego codex aureus pochodzi od srebrnej oprawy, w którą królowa Krystyna, córka Gustawa Adolfa, oprawić kazała ten skarb drogocenny i ofiarowała go uczonemu kanclerzowi Uniwersytetu upsalskiego Magnusowi de la Gardie. Biblia ta jest także łupem wojennym z czasów wojny trzydziestoletniej, zdobytym w Pradze. Katedra w Upsali imponuje ogromem i pięknym stylem, niestety brak jej tego, co takim świątyniom nadaje właściwy urok, t. j. patyny starosci, — Kościół zniszczał bowiem prawie zupełnie przez pożar i został przed dziesięciu laty zrestaurowany, wprawdzie całkiem stylowo, ale zewnątrz wygląda zupełnie, jak budowla tegoczesna. — Kościół ma trzy nawy, a oprócz tego siedmnaście kaplic, w których niegdyś były ołtarze, a obecnie zachowano w nich tylko posągi i rzeźby, tak, że świątynia jest niejako panteonem dla znakomitych Szwedów. — W jednej z tych kaplic stoi piękny pomnik spiżowy dla Lineusza z napisem „Principi botanicorum“ — a zwiedzający kościół składają u stóp uczonego karty wizytowe na znak czci. — Mnie najbardziej zainteresowała kaplica, zwana „Jagellonica“ — bo w niej spoczywa Katarzyna Jagiellonka, matka Zygmunta III. Wazy — i mąż jej król szwedzki Jan III. — Sarkofagi obydwa nie przedstawiają większej wartości artystycznej, natomiast bardzo mnie zaciekawiły płaskorzeźby na ścianach tej kaplicy, przedstawiające plan sytuacyjny Krakowa z Wawelem i plan Sztokholmu, który wówczas był jeszcze małą mieściną, na jednej mieszczącą się wysepce.

W auli uniwersyteckiej miałem bardzo ciekawy widok; odbywał się w niej tego dnia właśnie kongres pastorów całego okręgu kościelnego. Pastorowie zajęli miejsca w amfiteatrze wraz z żonami (*sic!*). Arcybiskup upsalski przybrany w szaty uroczyste (czarne, ze złotym łańcuchem na szyi) z katedry zagaił w sposób uroczysty to zgromadzenie. Mowę swą czytał doniosłym i dźwięcznym głosem, ale treści naturalnie nie zrozumiałem. — Każdoczesny arcybiskup Upsali jest z urzędu swego wicekanclerzem Uniwersytetu, kanclerza zaś mianuje król z pośród najwybitniejszych osobistości kraju.

Prócz biblioteki, Uniwersytetu i katedry nie ma w Upsali nic do widzenia, wróciłem więc najbliższym pociągiem do Sztokholmu. — Mając wracać na riwierę duńską przez Göteborg i Helsingborg długo deliberowałem, czy obrać ze Stockholmu do Göteborgu kolej czy statek, bo bilet mój okrężny upoważniał mnie do takiego wyboru.

Droga wodami bardzo ma być ponętna, mianowicie przez jezioro Möler, na którem jest około tysiąc wysepek, tak, że statek przewija się ciągle przez ten istny labirynt cieśnin wodnych.

Ale droga wodami, t. j. trzema wielkiemi jeziorami: Möler, Wellern i Wenern trwa za długo, bo prawie cztery doby, kiedy pociąg pospieszny przebiega drogę ze Sztokholmu do Göteborgu w dziesięciu godzinach.

Podróżując samotnie, bez towarzystwa, nie mogłem się zdecydować na tak długą podróż wodną, która w końcu staje się nużącą.

Pojechałem więc do Göteborgu koleją, ale postanowiłem mimo to nie pozbawiać się ciekawego widoku, jaki przedstawiają sławne wodospady w Trollhättan.

Radzę też każdemu tak samo zrobić, zrezygnować z prawa przejazdu kanałami rzeki Gola Elf, dopłacić różnicę kolei z Göteborgu do Trollhättan i oszczędzić dwa dni czasu.

W Trollhättan wodospady rzeki Gola Elf nie są tak imponujące, jak ich sława rozgłasza. Są to raczej szypoły nad sobą piętrzące się, które nie spadają prostopadle po ścianach, ale za to robią silne wrażenie ogromem wód, przewalających się o skały.

Leży w tych masach szybko spadającej wody olbrzymia siła motorowa, którą też praktyczni Szwedzi wyzyskali, pobudowawszy kilkadziesiąt fabryk, poruszanych tą siłą wodną. — Niektórzy utrzymują, że zakłady te fabryczne zniszczyły, a przynajmniej zmniejszyły poezyę wodospadów w Trollhättan, ale ja tego zdania nie podzielam.

Zdaje mi się owszem, że cały ten uroczy i dziko romantyczny zakątek ożywił się istnieniem tych zakładów fabrycznych, a spadające głucho w przepaść szypoły wodne powinny by nabrać w oczach ludzkich tem większego znaczenia, że człowiek widzi olbrzymią ich potęgę i siłę roboczą, ujawnioną w tych fabrykach, które istnienie swoje zawdzięczają tym wodospadom.

Najciekawszem zaś w Trollhättan są sztuczne szluzy, z pomocą których okręty mogą w górę podjeżdżać i z góry się spuszczać. — Inżynierya szwedzka już od przeszło stu lat stworzyła te olbrzymie kanały i szluzy i sprawiła, że całą Szwecyę od zachodu na wschód w poprzek, od Göteborgu do Sztokholmu i dalej aż do morza przebywają statki. U nas ta kanalizacya jest dopiero pięknym projektem, ale cieszę się że widziałem słynne szluzy w Trollhättan, bo mogę sobie już teraz wyobrazić, jak to kiedyś Dniestrem w górę zajeżdżać będą statki do portu lwowskiego. Kończę na tem moją korespondencyę, jakkolwiek niejedno jeszcze byłoby może ciekawe i warte wspomnienia, ale nie chcę nadużyć cierpliwości łaskawych czytelników.

Dr. T. Gerstmann

Z Izby sądowej.

(Rozruchy czerwcowe przed sądem).

Lwów, 21 sierpnia.

Na dzisiejszej rozprawie przesłuchiwał trybunał w dalszym ciągu świadków.

Pierwszy świadek Józef Przyjemski, rębacz, odbywający obecnie karę 8-miesięcznego więzienia za obrazę religii i Majestatu, zeznaje, że gdy w dniu 2 czerwca b. r. stał na Rynku, przybiegł do niego zakrwawiony Wróblewski i mówił coś. Słów dziś dokładnie już nie pamięta.

Przewodniczący przypomina świadkowi zeznania jego, złożone w śledztwie, gdzie między innemi podał, że Wróblewski przyskoczywszy do niego, zawołał: „To wy tu stoicie panie Przyjemski, szlak by was trafił, a mnie tam porąbali“.

Świadek twierdzi, że to jest możliwe, słów jednak nie może sobie przypomnieć.

Przewodniczący trybunału podaje do wiadomości, że wezwano telegraficznie do rozprawy jako świadka szeregowca 15 p. p. Ładę, który wraz ze swoim pułkiem bawi obecnie na manewrach w Haliczu.

Następnie ogłasza przewodniczący uchwałę trybunału, przychylającą się do wczoraj postawionego wniosku obrony o powołanie do rozprawy w charakterze świadków: Julii Sawińskiej, Katarzyny Budnej i Jana Kościuka. Dalszym wnioskom obrony o powołanie całego szeregu świadków w celu przedstawienia sytuacyi, jaka w krytycznej chwili w dniu 2 czerwca panowała na placu Strzeleckim, trybunał odmówił.

Z kolei przystąpiono do dalszego przesłuchiwania świadków.

Św. Julia Sawińska, wdowa, matka 3 dzieci, zarobnica, była w dniu 2 czerwca na placu Strzeleckim i widziała jak jeden z żołnierzy przechodzącego tamtędy oddziału piechoty kopnął stojącą obok niej kobietę. Czy kopnięcie było rozmyślne czy przypadkowe, świadek nie wie. Żołnierz ten pochwycił następnie ową kobietę za rękę i ciągnąć począł do środka. Wtedy mężczyzna jakiś wyrwał kobietę z rąk żołnierza i zawołał: „Panowie, dajcie spokój tej kobiecie, może ona dwa dni nie jadła“.

Mężczyznę tego wzięli za to żołnierze między siebie i trzymali. Człowiek ten wołał „dobrzy ludzie nie dajcie mię“. Co się z mężczyzną tym potem stało, świadek nie wie.

Św. Katarzyna Budna 30 letnia zarobnica, była na dniu 2 czerwca b. r. na pl. Strzeleckim na zgromadzeniu. Po zamknięciu zgromadzenia pozostała chwilę jeszcze na miejscu, rozmawiając z obecnemi tam kobietami. W tym czasie nadeszło wojsko od strony ul. Szkarpowej i kiedy szeregi przechodziły, stojąca obok niej jakaś kobieta krzyknęła, że żołnierz kopnął kobietę. Oglądnęła się wtedy i zobaczyła, że jakaś kobieta znajduje sie między szeregami oddziału wojskowego. By jaki żołnierz kobietę tę ciągnął w środek oddziału, nie widziała. Pan jakiś cywilny (Słotwiński) wyciągnął kobietę z między wojska, a wtedy żołnierze jego pochwycili między siebie.

Św. Jan Kościuk, 27 letni, murarz stojąc u wylotu ulicy Grodzickich i placu Strzeleckiego zobaczył nagle, że koło budynku strażnicy ogniowej zrobił się tumult. Pospieszył więc na miejsce i zauważył, że między żołnierzami znajduje się jakiś skrwawiony mężczyzna, który krzyczał, by go ratować.

Św. Karol Krögler, kancelista policyi, aresztował na pl. Solarni osk. Szpyrę za wyprawianie awantur i prowokowanie tłumu.

Aresztowanego Szpyrę inni z tłumu usiłowali później odbić eskorcie, wskutek czego aresztowano więcej osób.

Św. Jan Dom, agent policyi, przyaresztował Szpyrę na rozkaz Kröglera; kiedy go zaś prowadził, w tłumie krzyczano „hurra, odbić go!“ Aresztował przy tej sposobności Koralewicza za wyrywanie Szpery z rąk policyantów i Bogdana za krzyki „hurra, odbić go!“

Św. Jan Pacana, agent policyi, opowiada dalsze szczegóły aresztowania Szpery i Koralewicza.

Po przesłuchaniu św. Jana Kajdana, kaprala policyi, i odczytaniu całego szeregu protokołów zeznań, złożonych w śledztwie przez różne osoby, odczytuje przewodniczący szczegółowy wykaz szkód, zrządzonych przez ekscedentów w dniu 2 czerwca na placu Strzeleckim i jego okolicy. Szkoda w szybach i połamanych ramach okien wynosi ogółem 2501 koron 78 hel.

Obrońca dr. Czeszer wnosi o odczytanie niektórych protokołów śledztwa wojskowo-karnego, jakie prowadził sąd wojskowy z żołnierzami którzy w dniu krytycznym użyli broni. Następnie przesłuchani świadkowie, Szymon Lieblich agent policyi i Mikołaj Nazar kapral policyi, nie zeznają nic ważniejszego.

Przewodniczący zarządza 10 minutową przerwę.

Po przerwie, przesłuchano jako świadków napadu tłumu na tramway na ul. Żółkiewskiej, kaprala policyi Sawczuka i Józefa Choczaja, którzy potwierdzili zarzuty, podniesione przeciw oskarżonym w akcie oskarżenia.

Św. Mikołaj Biskup, majster murarski, jechał w dniu 4 czerwca ulicą Żółkiewską. Nagle wyskoczył z idącego tamtędy tłumu jakiś mężczyzna a uderzywszy konie trawayowe laską po nozdrzach, zawrócił je na lewo. Za chwilę nadjechał z miasta wozem włościanin. Ten sam mężczyzna uderzył znowu jego konie po nozdrzach, potem tą samą laską siedzącego na wozie włościanina po głowie. I tramway i wóz włościanina stanęły.

Swiadek kazał policyantowi aresztować owego mężczyznę, co tem łatwiej mógł policyant uczynić, że tymczasem nadjechał na to miejsce powozem z miasta komisarz policyi z huzarami.

Świadek Józef Lipsker, szynkarz, widział jak tłum zabierał chleb z wozu piekarza Müllera na ul. Żółkiewskiej. Czy zasiadający na ławie oskarżonych Sochacki jest tym, który rozbijał wóz z pieczywem, świadek na pewne twierdzić nie może. Stwierdzić tylko może, że czynił to ten człowiek, którego później eskortowano skutego z drugim jakimś młodym.

Okazuje się z dalszego toku rozprawy. że tymi skutymi, byli oskarżeni Sochacki i Robotycki.

Świadek Piotr Spang, agent policyi, o zajściu na ulicy Żółkiewskiej wie tylko z opowiadania żołnierzy policyjnych, którzy tam interweniowali.

Świadek Szapse Lerner, przekupień, zeznaje, że mu tłum zabrał wszystek chleb z budki obok rampy na Żółkiewskiem. Swiadek był wtedy w mieście, a w budce siedziała jego żona, która na widok napastników upadła i zemdlała. Swiadek nie może przeto podać, kto w rabunku tym brał udział. Szkoda jego wynosi 4—5 koron.

Swiadek Jan Doliszny kapral policyi, aresztował wraz z kapralem Sawczukiem Robotyckiego.

Swiadek Antoni Tkaczuk, plutonowy policyi, zeznaje, że gdy w dniu krytycznym szedł ulicą Żółkiewską, zbliżył się doń jakiś mężczyzna z kamieniem w ręce i krzyknął: „Ty zakazujesz strejkować, patrzaj, żebym ci nie rozbił głowy“. W obec tego, że na ulicy znajdował się tłum, świadek poszedł de koszar, wziął karabin, a wróciwszy na ulicę, spotkał owego człowieka, który go przed chwilą napastował, i aresztował go. Człowiekiem tym, jak się następnie okazało, był oskarżony Sochacki. O ile świadkowi się zdaje, Sochacki był wtedy trzeźwym.

W dalszym ciągu rozprawy odczytano następnie zeznania piekarzy, którzy ponieśli w zajściach ówczesnych straty, oraz ich rodzin, jakoteż innych mieszkańców Żółkiewskiej ulicy, poczem, przesłuchano koncepistę policyi Gucklera. Z ekscedentów aresztował on w piekarni Emanuela Mayera osk. Pikę, za to, że nie umiał wytłómaczyć przed nim celu swojego tam przybycia. Prócz tego aresztował Mudrego za nieusłuchanie wezwania do rozejścia się.

Św. Mikołaj Gorgorewicz, kapral policyi, aresztował z polecenia agenta Przestrzelskiego oskarżonego Skopa, który nie usłuchał wezwania agenta do ustąpienia się.

Po odczytaniu całego szeregu protokołów zeznań różnych świadków, obrońca dr. Czeszer postawił wniosek o przesłuchanie Izaaka Kuhnera, zajętego w piekarni Mayera. Pomimo sprzeciwienia się prokuratora trybunał przychylił się do wniosku obrony.

Na tem odroczył przewodniczący rozprawę do jutra, godz. 10 rano.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wystawa rybacka w Wiedniu zapowiada się coraz wspanialej. Plac wystawy

przekształcono zupełnie i udekorowano. — Sztuczne groty z wodospadami, ozdobione przyrządami rybackimi, stanowić będą zakończenie hal wystawowych. Wieczorem cała wystawa będzie oświetloną lampami elektrycznemi, łukowemi i żarowemi. W panoramie będą umieszczone dwa obrazy: jeden malowany przez pejzażystę A. Kaufmanna, przedstawiający wieś rybacką Lowrano koło Abbazyi, z łodziami i statkami rybackimi, drugi, krainę moczarów ze zwierzętami, zamieszkującemi moczary.

Komisarze zagraniczni krzątają się gorliwie około urządzenia wystaw swoich krajów.

Targ zbożowy.

Lwów, 21 sierpnia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 9·— do 9·25, pszenica na termina 6·75 do 7·—, żyto gotowe 7·40 do 7·60, żyto na termina 5.50 do 5·75, owies obroczny gotowy 8·— do 8·25, owies obroczny na termina 5·25 do 6·—, jęczmień pastewny 6·25 do 6·50, jęczmień browarniczy 6·75 do 7·—, rzepak 10·25 do 10·50, lnianka —·— do —·—, groch pastewny —·— do —·—, groch do gotowania 9·— do 12·—, wyka 7·— do 7·25, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·50 do 6·75, hreczka 7·— do 7·50, kukurudza nowa 6·25 do 6·40, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 40·—, koniczyna biała 40·— do 45·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·— do 16·25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, waranty —·— do —·—, ekskontyngentowy 8·— do 8·25

Wskutek słabej tendencyi targu budapeszteńskiego ceny nowego zboża obniżają się.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął onegdaj na osobnych audyencyach: węgierskiego Ministra *a latere* hr. Szechenyiego i admirała bar. Spauna.

Najj. Pan odjechał wczoraj wraz ze świtą o godzinie 2·10 po południu z Wiednia do Ischl.

Do *Fremdenblattu* telegrafują z Poznania: Najd. Arcyksiążę Ferdynand Karol nie przybędzie do Poznania celem wzięcia udziału w tamtejszych uroczystościach z okazyi pobytu cesarza Wilhelma i cesarzowej, lecz wyłącznie na wielkie manewry. Jako reprezentant Austro-Węgier na tych manewrach będzie także podpułkownik hrabia Stürgkh. Ze strony Włoch przybędzie szef sztabu generalnego generał Saletta.

Z powodu, że na dzień 22 b. m. zostało zapowiedzianem rozpoczęcie konferencyj ugodowych w sprawie ugody cłowo-handlowej austro-węgierskiej, między obustronnymi Ministrami fachowymi, odroczył P. Minister handlu baron Call projektowaną podróż do Liberca, Pragi i Dyeczyna (Tetschen).

Urzędowy rossyjski *Prawit. Wiestnik* ogłasza uwolnienie z powodu nadwątlonego zdrowia biskupa tyraspolskiego ks. Antoniego Zerra i powołanie w jego miejsce na stolicę biskupią w Tyraspolu proboszcza kościoła katolickiego w Libawie, kanonika telszewskiej kapituły katedralnej, ks. Edwarda bar. Roppa.

Administrator dyecezyi sandomierskiej, kanonika kapituły katedralnej, ks. Stanisław Zdzitowiecki został mianowany biskupem dyecezyi kujawsko-kaliskiej.

Rusyfikacya Finlandyi ma być w niedalekim czasie uzupełniona „reorganizacyą sądownictwa“ przez zniesienie dawnej procedury autonomicznej, a zaprowadzenie tej, jaka obowiązuje w całem cesarstwie. Zapowiedzią tego jest artykuł *Now: Wrem.*, której „korespondencye“ z Finlandyi zwykły poprzedzać wydanie nowych ograniczeń. W artykule tym zarzucono głównie sądom finlandzkim, że „niepotrzebnie bawią się polityką“ i powiedziano dalej: „Niepodobna zostawić kraju bez właściwego sądu, skutkiem czego rząd (rossyjski) musi koniecznie wziąć na siebie inicyatywę reformy sądowej. Innego wyjścia przewidzieć się nie da. Jeżeli tak będzie, widnokrąg odrazu się wyjaśni. Rossya posiada sądy doskonałe — prędkie, sprawiedliwe i łaskawe — sądy, których podstawą są wysokie, czyste i mądre zasady. Dając Finlandyi nasz sąd, rząd niewątpliwie uszczęśliwi kraj i lud odpowie wdzięcznością za wybawienie go od kosztownej, ciężkiej i żmudnej kazuistyki formalnego wymiaru sprawiedliwości. Doświadczenie takie było już zrobione w kraju nadbałtyckim i powiodło się znakomicie. Nawet nieprzyjaźnie dla Rossyi nastrojona niemiecka ludność kraju nadbałtyckiego uznała wysokie zalety nowych sądów. Toż samo powtórzy się i w Finlandyi. Lud wkrótce się przekona, że zawsze życzliwa matka — Rossya przyniosła mu z nowym sądem pokój i sprawiedliwość“.

Były prezes gabinetu rumuńskiego, junimista Karp, oświadczył w rozmowie z pewnym wybitnym dziennikarzem, że dzięki porozumieniu pomiędzy Rossyą i Austryą przywrócenie porządku w Macedonii w razie potrzeby powierzone byłoby samej Turcyi, która posiada ku temu dostateczną siłę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

O „Morskie Oko“.

Grac, 21 sierpnia. *(Tel. pryw.)*. Przed godziną 10 pojawił się w sali trybunał. Srodkowy fotel zajął superarbiter Winkler, po prawej stronie prezydent dr. Tchorznicki, prokurator skarbu dr. Korn i profesor dr. Balzer, po lewej Lehoczky, Laban, Boelcz. P. Winkler ogłaszając rozprawę za otwartą zaznaczył, że sąd polubowny zebrał się, celem uregulowania węgiersko galicyjskiego zatargu granicznego nad Morskiem Okiem. Następnie stwierdził komplet trybunału i zawiadomił, że statut dla rozprawy został ułożony w dniach 5 i 6 kwietnia w Wiedniu przez obu sędziów polubownych.

W końcu tak przemówił p. Winkler: Po tych przedwstępnych formalnościach przystępujemy do wysłuchania referatów pp. sędziów polubownych a to, w myśl paragrafu 8 statutu w porządku, jaki los wyznaczy.

Po tem przemówieniu wrzucono do przygotowanej szkatułki dwie kartki; na jednej z nich wypisano: Galicya, na drugiej Węgry.

Superarbiter Winkler wyciągnął pierwszą kartkę z napisem: Węgry.

Natychmiast p. Koloman Lehoczky, liczący około lat 70, rozpoczął przemawiać. Mówił zaledwo 35 minut. Po nakreśleniu dziejów i rozwoju procesu oświadczył, że dalszy referat wygłosi referent p. Laban.

Po udzieleniu przez przewodniczącego głosu p. Labanowi dał tenże pogląd na stanowisko Węgier w sprawie Morskiego Oka. Referat potrwa dni kilka. Wywodom węgierskim polscy członkowie sądu przesłuchiwali się z wielką uwagą. W toku przemówienia p. Labana odczytywano różne dokumenta i pokazywano mapy. Superarbiter Winkler śledzi z uwagą toku słów mowcy i domaga się często wyjaśnień. Widocznie obznajomiony jest należycie z materyałem i pilnie notuje.

Kraków, 21 sierpnia. *(Tel. pryw.)*. W sądzie krajowym karnym rozpoczęła się rozprawa karna przeciw 34 gospodarzom rolnym z gminy Jaworzno o zbrodnię gwałtu publicznego, popełnioną przez to, że w maju b. r. podczas akcyi, zmierzającej do założenia stacyi doświadczalnej, wystąpili przeciwko komisyi, wzbraniając w sposób gwałtowny wszelkich robót i udaremniając czynność urzędową, zleconą tamtejszej władzy gminnej przez Wydział krajowy. Trybunałowi przewodniczy radca Traufellner, oskarża prokurator Ptaś, bronią adwokaci Czesnak i Szalay.

Zakopane, 21 sierpnia. *(Tel. pryw.)*. Walne zgromadzenie członków stowarzyszenia sanatoryum dla chorób piersiowych w Zakopanem odbyło się w sali hotelu Turystów. Przewodniczący ordynat hr. Adam Krasiński poświęcił na wstępie serdeczne wspomnienie pamięci zmarłego, zasłużonego członka rady nadzorczej dr. Władysława Florkiewicza.

Dyr. dr. Kazimierz Dłuski przedłożył bilans za rok ubiegły, wykazujący przyrost kapitału akcyjnego o kwotę 147.000 koron. Zgromadzenie na wniosek komisyi rewizyjnej uchwaliło jednogłośnie absolutoryum dla dyrekcyi z rachunków za rok ubiegły. Również dyr. dr. Dłuski złożył sprawozdanie ze stanu robót około sanatoryum; urządzenie wewnętrzne zakładu jest na ukończeniu, a otwarcie nastąpi niezawodnie d. 1 listopada b. r. Zebranie wyraziło gorące podziękowanie hr. Adamowi Krasińskiemu, hr. Konstantemu Potockiemu oraz Ignacemu Paderewskiemu za to, że dzięki ich poparciu i zabiegom stanąć mogło sanatoryum w Zakopanem. Osobno na wniosek przewodniczącego wyrażono podziękowanie dyrektorowi dr. Kazimierzowi Dłuskiemu za jego niezmordowaną pracę około budowy i urządzenia zakładu. Zgromadzenie upoważniło radę nadzorczą do zaproszenia komisyi lekarskiej celem zbadania sanatoryum i jego urządzeń pod względem hygienicznym i sanitarnym; oprócz tego wybrało specyalną komisyę kolaudacyjną dla odebrania budynku i ostatecznego skontrolowania rachunków. W skład tej komisyi weszli panowie: Wandalin Beringer, Bronisław Krause, Mieczysław Sędzimir i Adam Uznański.

Członkiem rady nadzorczej w miejsce ś. p. dr. Florkiewicza wybrano przez aklamacyę prof. dr. Kostaneckiego z Krakowa. Do komisyi rewizyjnej wybrano pp. Mieczysława Sędzimira, Karola Deikego i Stanisława Pietraszkiewicza; jako zastępcę p. Michała Majewskiego. Na podstawie referatu doradcy prawnego p. dr. Franciszka Paszkowskiego uchwalono kilka formalnych zmian statutu.

Wreszcie na wniosek dyrektora dr. Dłuskiego wyrażono podziękowanie p. architektowi Prausowi za zbudowanie gmachu, a p. dyrektorowi Tomickiemu ze Lwowa za znakomite urządzenie oświetlenia elektrycznego, centralnego ogrzewania, wodociągów i t. d.

Ischl, 21 sierpnia. Najj. Pan przybył tu wczoraj o 7·30 wieczorem. Najd. Arcyksiężna Marya Walerya wyjechała naprzeciwko Monarchy do Gmunden.

Wiedeń, 21 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał głównemu nauczycielowi w seminaryum nauczycielskiem w Stanisławowie dr. Janowi Jachnie, z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł radcy szkolnego z uwolnieniem od taksy.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł adjunktów sądowych: Leopolda Kliera z Żabna do Biecza, Stanisława Matuzińskiego z Przeworska do Chrzanowa; nadał adjunktom sądowym okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego posady: Józefowi Biesikowi w Chrzanowie a dr. Kazimierzowi Kłodzińskiemu w Dąbrowej. Zamianował adjunktami auskultantów: Wojciecha Janika w okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego, dr. Władysława Urbańskiego w Żmigrodzie, dr. Jana Laberscheka w Kalwaryi, Józefa Młodzianowskiego z okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego; dr. Artura Sieradzkiego w Żabnie, dr. Juliana Nowotnego w Jaśle, Michała Wygodę w Przeworsku, dr. Piotra Marczaka w okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego.

Wiedeń, 21 sierpnia. *Wiener Abendpost* donosi, że dnia 18 b. m. oddana będzie do publicznego użytku linia kolejowa na przestrzeni Vöcklabruck-Frankenmarkt, tak, że cała linia Wiedeń-Salzburg będzie teraz miała podwójny tor.

Wiedeń, 21 sierpnia. Królowa hiszpańska z córką udała się przez Gmunden w podróż z powrotem do kraju.

Wiedeń, 21 sierpnia. Zmarł adjunkt dyrekcyi kancelaryi parlamentarnej Józef Dymiński.

Poznań, 21 sierpnia. *(Tel. pr.)* Na wystawę jubileuszową Towarzystwa technicznego w Krakowie, która będzie trwała od 7 do 20 września, zapowiedziano liczny zjazd techników polskich z Poznańskiego. Wyjazd z punktu zbornego w Poznaniu 6 września. Dotychczas zgłosiło się do wyjazdu przeszło 600 techników. Technicy ci mają nawiązać stosunki techniczno-przemysłowo-fabryczne z galicyjskimi fabrykantami, specyalnie lwowskimi. W tym celu projektowaną jest wycieczka gremialna do zakładów fabrycznych lwowskich.

Poznań, 21 sierpnia. *(Tel. pr.)* Przed tutejszą Izbą karną stawał odpowiedzialny redaktor *Dziennika Poznańskiego* Ludwik Chojnacki pod zarzutem obrazy rektora szkoły w Miłosławiu, Krukowskiego, w korespondencyi z Miłosławia, opisującej pobicie chłopca w tej szkole. Odroczono rozprawę do 25 września, celem powołania dalszych świadków.

Cronberg, 21 sierpnia. W obecności cesarza Wilhelma, cesarzowej i licznych dygnitarzy odbyło się tu wczoraj przed południem odsłonięcie pomnika cesarza Fryderyka.

Sofia, 21 sierpnia. *Agencya telegraficzna bułgarska* donosi: Niektóre dzienniki zagraniczne ogłosiły rzekomą wiadomość ze Sofii, jakoby rząd bułgarski w ten sposób starał się pogodzić oba stronnictwa kongresu macedońskiego, że zaproponował Michajłowskiego na prezesa, a Zonczewa i Sarafowa na wiceprezesów macedońskiego komitetu. Doniesienie to jest zupełnie zmyślone. Rząd bułgarski nie mieszając się zupełnie w sprawy kongresu, śledzi pilnie ruch macedoński, aby natychmiast wkroczyć, skoroby granice ustawy zostały naruszone. Aby zrozumieć bezzasadność wspomnianego doniesienia wystarczy przypomnieć oświadczenie prezesa gabinetu Danewa, złożone w sobraniu, z którego wynika, że każdy urzędnik lub nauczyciel, któryby brał udział w kongresie, utraci posadę.

Sofia, 21 sierpnia. Prezydent ministrów Danew udaje się dziś do Belgradu. Celem tej podróży są obrady ze serbskim prezydentem ministrów Vuicsem co do spraw wspólnych.

Bruksela, 21 sierpnia. *Etoile Belge* zaprzecza wiadomościom, rozsiewanym o komisyi dla ustalenia granicy między posiadłościami niemieckiemi a państwem Kongo. Komisya podejmie swe prace po powrocie komisarza belgijskiego, który obecnie bawi na urlopie.

Paryż, 21 sierpnia. Król grecki odjechał wczoraj popołudniu do Petersburga na uroczystość zaślubin ks. Mikołaja z wielką księżną Heleną.

Londyn, 21 sierpnia. Szach perski odjechał wczoraj przed południem w towarzystwie ks. Walii do Portsmouth, gdzie był przyjęty przez króla. Wraz z królem udał się na pokład yachtu.

Utrecht, 21 sierpnia. Generałowie boerscy odjechali ztąd wczoraj po południu z powrotem do Hagi.

St. Helena, 21 sierpnia. *Biuro Reutera* donosi: 997 Boerów, między nimi słynny generał Cronje z rodziną, odjechali dziś z powrotem do Afryki południowej.

Kapstad, 21 sierpnia. Zgromadzenie ustawodawcze przyjęło wczoraj bez dyskusyi adres do króla. W adresie tym powiedziano, że ludność dumną jest z tego, iż należy do państwa angielskiego i gotowa jest każdej chwili wystąpić w obronie całości tego państwa.

Kapstadt, 21 sierpnia. Przy otwarciu parlamentu wygłosił przemówienie Millner, odczytując zarazem bill, mocą którego gubernator i inni interesowani mają być zwolnieni od odpowiedzialności za czynności, przedsięwzięte w czasie, gdy panowało prawo wojenne. Po przeprowadzeniu tego billu prawo wojenne zostanie zniesione. Inny znowu bill zawiera upoważnienie do zniesienia pewnych ceł i podatków; kwestyę tę ma ostatecznie uregulować parlament. Trzeci bill zabrania immigracyi mieszkańców Azyi z wyjątkiem poddanych angielskich, oraz immigracyi osób ubogich i tych, którzy zapadli na chorobę zakaźną. Gubernator zapowiedział następnie liczne projekty ustaw co do przeprowadzenia budowy linij kolejowych, różnych robót publicznych i projekt przyczynienia się kolonij Przylądka do funduszów na flotę sumą 50.000 funtów szterlingów.

Nowy Jork, 21 sierpnia. Kolumbijska rewolucyjna junta otrzymała doniesienie, iż wojska rządowe w Aqua dulce w sile 3000 żołnierzy z 6 generałami na czele i wielu armatami poddały się powstańcom, którzy skierowali swój marsz na Panamę.

Nowy Jork, 21 sierpnia. Komendant okrętu „Machias“ w raporcie swym do departamentu marynarki donosi, że wiadomości o walce koło Cap Haitien są znacznie przesadzone. Odbyła się tylko mała potyczka, w której padło dwóch ludzi.

Nowy Jork, 21 sierpnia. Z Guayaquil donoszą, że miasto Bodega w Ekwadorze zniszczył pożar.

Nowy Jork, 21 sierpnia. *New Jork Herald* donosi z Willemstad pod datą wczorajszą: Niemcy, Anglia i Francya wspólnie zaprotestowały przeciwko blokadzie posłów wenezuelskich. Wenezuela da jutro odpowiedź na ten protest.

Oran, 21 sierpnia *Agencya Havasa* donosi, że Marokkańczycy napadli na oddział, wiozący prowianty dla wojska, stojącego w pobliżu Ain Ben Khelil. Po obu stronach kilku ludzi padło i kilku jest rannych. Wysłano wojsko w pościg za rabusiami.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21 sierpnia 1902. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 683·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 728·50, Akcye Anglobanku 274·—, Akcye Unionbanku 539·—, Akcye Länderbanku 418·—, Akcye Bankvereinu 454·—, Akc. Bodencredit 923·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 540·—, Akcye Kolei państwowych 718·50, Akcye Kolei Południowej 68·50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye Kolei Elbethal 466·—, Akcye Kolei Północnej 5695·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 567·50, Akcye Alpiny 396·50, Akcye Rima Muranyi 498·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1520·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye Tureckie tytoniowe 301·50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·60, Renta majowa 101·70, Austryacka Renta koronowa 100·05, Węgierska Renta koron. 97·90, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 96·40, 4 prc. Listy Banku krajowego 97·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 96·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·60, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·25.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Fabryka asfaltu i papy dachowej

Szeligi-Łyszkiewicza

inżyniera

Lwów — Marcina 29,

osusza gorącym asfaltem, jako jedynym środkiem, najbardziej zawilgacone ściany w pomieszkaniach, niszczy grzyb drzewny.

Zaproszenie.

Wszystkich PP. wierzycieli firmy „Młyn parowy Marya Helena S. br. Brunickiego i Spółki we Lwowie“ tudzież masy spadkowej śp. Seweryna br. Brunickiego zapraszamy na

Zgromadzenie wierzycieli

w dniu 22. b. m. (piątek) o godzinie 5-tej po południu do biura adwokackiego we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 13 (w parterze na prawo).

Lwów, 21. sierpnia 1902.

Dr. Natan Loewenstein,
Dr. Włodzimierz Godlewski.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem po godziny 11 do 1.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 40 hal., w niedzielę wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1902 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	przyjeżdża do Lwowa [dworzec główny]
12 15	—	Z Ickan (Jas, Bukaresztu, Konstantynopola), Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Valeputny i Suczawy.
2·31	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·35	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·10	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·20	Z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö (od 13/7 do 31/8 wł. co niedzieli i święta). Brodiny, Putny, Suczawy.
—	6·50	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	7·45	Z Janowa.
—	8·00	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	8·10	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·15	Z Rawy ruskiej i Sokala.
—	8·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Stróża, Orłowa (od 1/5 do 30/9 wł.), Mezö Laborcz (Pesztu).
—	10·25	Z Rzeszowa, Lubaczowa.
—	11·55	Z Stanisławowa, Potutor, Körösmezö.
—	1·10	Z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia.
—	1·23	Z Janowa.
1·35	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka.
1·45	—	Z Ickan (Jass, Bukaresztu) Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Serethu, Suczawy.
2·35	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	3·14	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta).
—	4·40	Z Tuchli (od 15/6 do 30/9). Skolego (od 1/5 do 30/9, Stryja, Chyrowa, Borysławia.
—	5·35	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	Z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
—	5·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	6·00	Z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy Ruskiej
—	8·04	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
8·40	—	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9, Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza
—	9·12	Z Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·20	Z Ickan (Bukaresztu). Husiatyna, Körösmezö, Potutor, Nowosielicy, Valeputny, Suczawy.
—	9·25	Z Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	9·32	Z Szczerca (od 1/6 do 15/9 włącznie w niedzielę i święta).
—	9·50	Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Jasła, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka.
—	10·03	Z Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
—	10·20	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego.
—	10·50	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia.
		Na dworzec Podzamcze.
—	3·14	Z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·40	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·20	—	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec.
—	5·11	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa) Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów.
—	10.02	Z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Brodów, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Pociąg posp. (o godzinie)	Pociąg osob. (o godzinie)	odjeżdża ze Lwowa [z dworca głównego]
12·45	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu). Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego p. Rzeszów, Orłowa.
2·51	—	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constanci), Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Słob. rung., Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Borodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	4·15	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sambora, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima
—	5·50	Do Brzuchowic, (od 15/5 do 14/9 włącznie codziennie).
—	6·25	Do Ickan, (Jass, Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Valeputny, Suczawy.
—	6·30	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
8·30	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Orłowa.
—	8·40	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Jasła.
—	9·00	Do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	9·15	Do Janowa.
—	9·50	Do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10·30	Do Czerniowiec, Potutor, Nowosielicy.
—	10·40	Do Tarnopola, Potutor.
—	1·25	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 włącznie w niedziele i święta).
1·55	—	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa
—	2.00	Do Szczerca (od 1/6 do 15/9 w niedzielę i święta).
—	2·15	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie w niedziele i święta)
2·40	—	Do Ickan, Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö.
2·55	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, Nowego Sącza, Lubaczowa.
—	3·05	Do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie). Stryja, Chyrowa, Borysławia,
—	3.15	Do Janowa (od 1/5 do 30/9).
—	3·26	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 włącznie).
—	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Lubaczowa.
—	6·10	Do Stanisławowa, Żydaczowa.
—	6·20	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy,) Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu) N. Sącza, Orłowa od 1/5 do 30/9), Oświęcima.
—	6·30	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w dnie powszednie, od 16/9 do 30/4 wł. codziennie).
—	6·35	Do Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·10	Do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·16	Do Brzuchowic (od 15/5 do 14/9 wł. w niedziele i święta)
—	8·25	Do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.)
—	9·00	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	Do Janowa (od 1/5 do 15/9 wł. w niedziele i święta).
—	10·30	Do Ickan, Czortkowa, Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Brodiny, Suczawy.
—	11·00	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·10	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
		z dworca „Podzamcze“
—	6·43	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec Husiatyna.
—	10·57	Do Tarnopola, Potutor
2·09		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
	9·20	Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów.
	11·32	Do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 21. sierpnia 1902.

	płacą walutą koron. K. h.	żądają walutą koron. K. h.
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540 —	555 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	350 —	380 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	— —	— —
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk (420 kor.)	— —	— —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	568 —	575 —
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	— —	100 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	— —	350 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400 —	420 —
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)		
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109 70	— —
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100 —	— —
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95 80	96 50
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l.	101 20	101 90
„ „ 4% „ los. w 57 l.	97 —	97 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	96 50	97 20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	96 70	— —
4% los. w 56 lat	96 30	97 —
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99 30	100 —
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 50	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102 30	103 —
„ „ „ 4½% (3 em.)	100 70	— —
„ „ „ 4% (4 em.)	96 80	97 50
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	97 20	97 90
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	— —	— —
„ „ 4% po 200 kor.		
„ z roku 1893	97 —	97 70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	94 —	94 70
„ „ „ 4½% „ 200 „	100 50	101 20
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73 —	78 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 22	11 34
20 frankówka	19 10	19 30
100 rubli rosyjskich srebrnych	250 —	254 —
100 rubli rosyjskich papierowych	252 —	254 —
100 marek niemieckich	117 —	117 50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20. sierpnia 1902.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.75	101.95
luty-sierpień	101.75	101 95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.60	101.80
kwiecień-październik	101.60	101.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	190.—	193.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	152.40	153.40
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	186.90	188.90
„ „ 1864 po 100 zł.	250.—	254.—
„ „ 1864 po 50 zł.	250.—	254.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	303.—	304.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.65	121.85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100 10	100.30
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.10	119.—
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	509.—	512.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	126.10	127.10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99.50	100.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	99.60	100.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99.40	100.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.25	99.25
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.30	100.30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.20	100.20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98.—	98.20
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.—	100.20
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	162 40	163.40
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	203 —	205.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	203.—	205.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.—	99.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.70	98.70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	285.—	287.—
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96.80	97.80
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.25	104.25
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	97.—	97.70
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.75	99.75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.—	94.40
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	90.—	92.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	266.—	268.—
„ „ „ „ 1889 3 pr.	263.—	265.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.—	—.—
„ „ „ „ los 4 pr.	97.50	97.75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	110.70
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	100.30	100.30
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	96.—	96.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	96.—	96 80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.—	102.—
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.25	102.95
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.60	101.60
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	97.—	98.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.25	101.25
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.25	101.25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.65	108.65
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	114.50	—.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.15	101.15
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	90 85	91.85
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.—	99.—
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.—	109.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.—	109.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	97.75	98.75
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.25	20.25
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	428.—	431.50
Clary 40 zł. mk.	195.—	198.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82.50	84.50
Losy miasta Krakowa 20 zł.	74.50	76.50
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	71.—	74.—
Palffy 40 zł. mk.	190.—	198.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55.—	56 —
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27.50	28.50
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	75.—	79.—
Salma 40 zł. mk.	235.—	237.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75.—	78.—
St. Genois 40 zł. mk.	264 —	274.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	277.50	278.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2595.—	2600.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	730.—	731.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	483.—	484.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	540.—	542.50
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	334.—	344.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	419.50	420.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1585.—	1593.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	539.50	540 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248.50	249.50
Zivnosteńska banka 100 zł.	257.—	258.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	400.—	406.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	363.—	367.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5680.—	5710.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	567.50	568 —
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	432.—	433.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	936.—	937.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	710.—	725.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	887.—	897.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	393 —	394.—
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1521.—	1526.—
Schodnicy 500 kor.	1062.—	1075.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	385.—	390.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.05	117.22
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.72½	239.92½
Paryż za 100 franków	95.15	95.25
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.15	117.45
Włoskie banki	94.22½	94.42½
Francuskie banki	94.85	95.—
Szwajcarskie banki	94.85	95.—
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.34	11.38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.06	19.08
20-markówka	23.41	23.49
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.02½	117.25
Włoskie banknoty za 100 lir	94.25	94.45
Ruble	2.52½	2.53¼

Licytacye.

L. cz. E. 99/2 (3) (6924 3—3)

Na żądanie Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 24. września 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 22, licytacya majętności Kudryńce winnickie, objętej wykazem hip. l. 425 tusądowej księgi gr. dla większych posiadłości z przynależnościami, składającemi się z bydła narzędzi i sprzętów gospodarczych, materyału gotowego tudzież bram i ogrodzeń i z zapasu słomy.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 119.418 kor. 50 hal., przynależności zaś na 2477 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 81.263 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnopol, dnia 2. sierpnia 1902.

L. cz. E. 560/2 (4) (6880 3—3)

Na żądanie Iwana Czepila, rolnika w Błozwi dolnej, odbędzie się dnia 26. września 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Janowie, licytacya 1/5 części realności objętej whl. 33 ks. gr. gm. kat. Mszana.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 92 kor.

Najniższa cena wynosi 61 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 26. lipca 1902.

L. 1987. (6976 2—3)

OBWIESZCZENIE.

W c. k. fabryce tytoniu w Krakowie, odbędzie się dnia 17. września 1902 o godzinie 12 w południe, licytacya za pomocą wniesienia pisemnych ofert, w celu zabezpieczenia dostawy desek potrzebnych w roku 1903.

Bliższe warunki dostawy mogą być przejrzane w tejże c. k. gł. fabryce tytoniu w godzinach urzędowych.

Kraków, dnia 14. sierpnia 1902.

L. cz. E. 44/2 (3) (6978 2—3)

Dnia 22. września 1902 godz. 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie biuro Nr. 28, licytacya dóbr Niedzielisko w powiecie brzeskim położonych lwh. 653 ks. tab. krakowskiej objętych, składających się jedynie z gruntów bez budynków i inwentarza.

Dobra te ocenione są na 14.484 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 9656 kor., wadyum 1448 koron.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych dóbr dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym, biuro Nr. 27.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych dobrach bądź obecnie istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 6. sierpnia 1902.

L. cz. Nc. V, 359/2 (1) (6989 1—3)

Na wniosek Karola Kneseka i Karoliny Kollerowej, dozwala się na dobrowolną sprzedaż realności obj. whl. 265 i 272 ks. gr. gm. Jamna w drodze publicznego sądowego przetargu. Licytacya odbędzie się dnia 22. września 1902 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Cena wywołania wynosi 50.000 koron, a chcący przystąpić do licytacyi mają złożyć w gotówce lub papierach wartościowych wadyum w kwocie 5.000 kor.

Uzyskana ze sprzedaży cena kupna podzielona będzie między współwłaścicieli sprzedać się mających realności.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Delatyn, dnia 12. czerwca 1902.

L. 2566 (7001 1—3)

OBWIESZCZENIE LICYTACYI.

Dnia 15. września 1902 o godz. 11 przed południem odbędzie się w biurze podpisanego c. k. Zarządu salinarnego licytacya zapomocą ofert pisemnych celem dostawy na rok 1903 paszy dla koni a mianowicie:

około 400 q. owsa,
około 550 q. siana,
około 100 q. słomy,

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w wzykłych godzinach urzędowych w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 20. sierpnia 1902.

L. cz. E. 57/2 (6) (6985)

Dnia 9. września 1902 o godz. 10 rano, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego, licytacya realności wyk. hip. 637 ks. gr. gm. kat. Wysocko wyżne objętej, z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 1263 kor., a role z przynależytościami na 4970 kor.

Najniższa cena wynosi 4155 kor., poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Borynia, dnia 12. lipca 1902.

L. cz. E. 612/2 (3) (6999)

Dnia 16. września 1902 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, licytacya realności a) whl. 571 i b) połowy realności whl. 569 gminy kat. Raznów Michała Sawicka, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, karmnika i koleszni.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad a) na 586 kor., ad b) wraz z przynależytościami na 238 kor. 50 halerzy.

Najniższa cena wynosi ad a) 390 kor. 66 hal., ad b) 159 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 31. lipca 1902.

L. cz. E. 652/2 (4) (7021)

W sądzie niżej wymienionym biuro 4 odbędzie się 8. października 1902 o 9 rano licytacya: a) połowy realności lwh. 594, b) całej realności lwh. 458, c) 2/3 realności lwh. 459, d) 25/30 realności lwh. 456 gm. Staremiasto.

Cena szacunkowa ad a) 230 kor., ad b) 600 kor., ad c) 133 kor. 33 hal., ad d) 900 koron.

Najniższa oferta ad a) 153 kor. 33 hal., ad b) 400 kor., ad c) 88 kor. 89 hal., ad d) 600 kor.

Warunki i odnośne dokumenta do przejrzenia w sądzie biuro 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Leżajsk, dnia 6. sierpnia 1902.

L. cz. E 527/2 (8) (6995)

Na żądanie Biny Gerstenfeld, odbędzie się dnia 23. września 1902 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym licytacya 7/36 części realności lwh. 148 gm. Pruchnik miasto i 7/72 części realności lwh. 149 tejże gminy wraz z przynależnościami, składającemi cię z drewutni.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: 7/36 części lwh. 148 na 252 kor. 77 hal., zaś 7/72 lwh. 149 na 63 kor. 4 hal., przynależności zaś na 5 kor.

Najniższa cena wynosi co do 7/36 lwh. 148 — 163 kor. 38 hal., zaś co do 7/72 lwh. 149 — 45 kor. 60 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pruchnik, dnia 15. sierpnia 1902.

L. cz. E. 571/2 (4) (6997)

Dnia 19. września 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya 1) całej realności lwh. 1829 i 2) połowy realności lwh. 1325 gm. kat. Tyśmienica wraz z przynależnościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to 1) na 340 koron, 2) na 950 koron.

Najniższa cena wynosi ad 1) 226 kor. 66 hal. ad 2) 633 koron 34 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tych nieruchomości może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby jeż być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyśmienica dnia 11. lipca 1902.

L. cz. 380/2 (4) (6987)

Na żądanie c. k. Skarbu Państwa, zastąpionego przez urzędnika przynaglającego wpłaty odbędzie się dnia 17. września o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 w Busku licytacya połowy realności obj. lwh. 2113 ks. gr. Busk dłużnika Schulima Szachne Rotha własnej a składającej się z pb. l. 1267 i pgr. 3661/2.

Nieruchomości ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 54 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 36 kor. 33 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwerdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 25. lipca 1902.

L. cz. E. 729/2 (3) (6992)

W sądzie niżej wymienionym biuro 4, odbędzie się 4. listopada 1902 o 9 rano, licytacya połowy realności lwh. 446 gminy Kuryłówka.

Cena szacunkowa 1011 kor.

Najniższa oferta 674 kor.

Warunki i odnośne dokumenta do przejrzenia w sądzie biuro 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Leżajsk, dnia 12. sierpnia 1902.

L. cz. E. 1699/2 (4) (6983)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Strzyżowie, odbędzie się dnia 24. września 1902 o godz. 9½ przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności pod lk. 176 w Lutoryżu położonej, lwh. 320 gminy Lutoryż objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z ogrodzenia, kilkunastu drzew owocowych i dzikich, tudzież jednego brogu.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 6.907 kor. 44 hal., przynależności zaś na 11 kor.

Najniższa cena wynosi 4.612 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 5. sierpnia 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 2/1 (127 cc.) (6955 3—3)

W konkursie Edwarda Porębskiego i Hieronima Matkowskiego przedłożył zowiadowca masy projekt rozdziału masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym którzy dotychczas zgłosili swe wierzytelności, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe zarzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 28. sierpnia 1902 do godz. 12 w południe.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencyę na dzień 4. września 1902 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w sali Nr. 2.

Nowy Targ, dnia 14. sierpnia 1902.

L. cz. S. 2/1 (67) (6969 3—3)

W masie rozbiorowej Izraela Schreiera wyznaczam do likwidacyi zgłoszonych dodatkowo pretensyi i do powzięcia uchwały co do sposobu zrealizowania majątku audyencyę na dzień 28. sierpnia 1902 o godz. 10 rano w ratuszu na którą ogół wierzycieli wzywam.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, dnia 18. sierpnia 1902.

L. cz. Nc. V. 836/2 (1) (7024)

W skutek uchwały z dnia 9. sierpnia 1902 Nc. V. 836/2 (1) sprzedane będą dnia 4. września i dni następnych o godzinie 9 rano w drodze publicznej licytacyi: meble, rzeczy srebrne, sprzęty domowe, zapasy win etc. należące do masy konkursowej Izachera Bursztyna w Nadwórnie.

Przedmioty te można oglądać w dniach wymienionych między godziną 8 a 9 rano, w Urzędzie gminnym w Nadwórnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Nadwórna, dnia 9. sierpnia 1902.

(7027)

Obwieszczenie

Dnia 2. września 1902 o godzinie 10 przed południem odbędzie się za interwencyą komisarza konkursowego w c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach publiczna sprzedaż dotąd niezrealizowanych pretensyi masy konkursowej Judy Scheiningera w Brzeżanach.

Sprzedaż odbędzie się za gotówkę. Spis pretensyi można przeglądnąć u zarządcy masy.

Naftali Freyer,
zarządca masy.

Konkursa.

L. pr. 10.054 (6975 2—3)

KONKURS.

W celu obsadzenia trzech posad sekretarzy powiatowych w X. klasie rangi ewentualnie trzech posad kancelistów Namiestnictwa w XI. klasie rangi, z systemizowanymi poborami, rozpisuje się konkurs z terminem do 20. września 1902.

Ubiegający się o te posady, winni wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych, w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Posady te nadane będą w myśl ustawy z dnia 19. kwietnia 1872, Dzien. pr. pań. Nr. 60, przed innymi ukwalifikowanymi wysłużonym podoficerom, zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategoryi urzędników państwowych.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17. sierpnia 1902.

Do l. 64.879/02 III. (7002 1—3)

KONKURS.

Na podstawie reskryptu c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 28. czerwca 1900 l. 28.656 zatwierdzonego reskryptem c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 10 stycznia 1901 l. 45 220, ma być otworzona nowa apteka publiczna w Krakowie w III-ciej dzielnicy sanitarnej obejmującej dzielnice VII. i VIII.

Stanowisko dla nowo otworzyć się mającej apteki obejmuje ulicę Dietla z prawej strony, poczynając od przecięcia jej z ulicą św. Sebastyana, tudzież ulicę Starowiślną po obu stronach, od przecięcia jej z ulicą Dietla do przecięcia z ulicą Miodową, rejon odbiorczy zaś obejmuje całą dzielnicę VII. (Stradom), tudzież z dzielnicy VIII. (Kazimierz) część, w kształcie trójkąta, ograniczonego ulicą Miodową i wałem kolejowym.

W celu nadania koncesyi na tę aptekę Magistrat miasta Krakowa jako Władza polityczna powiatowa rozpisuje niniejszem konkurs.

Podania zaopatrzone stemplem na 2 kor., wnosić należy do dziennika podawczego Magistratu najpóźniej do dnia 30. września 1902 r. włącznie.

Do podania należy dołączyć:

1. metrykę chrztu lub urodzenia,
2. dowód przynależności do państwa austryackiego,
3. świadectwo tyrocynalne,
4. wszelkie świadectwa pracy zawodowej w aptekarstwie i świadectwa samoistnego prowadzenia apteki,
5. dyplom magistra farmacyi, zaopatrzony urzędowym poświadczeniem odbytej pięcioletniej praktyki,
6. ewentualnie dowód posiadania innych stopni akademickich, położenia szczególnych zasług lub wykonania prac naukowych.
7. dowód znajomości języków krajowych,
8. Dowód posiadania potrzebnych środków materyalnych do założenia i prowadzenia apteki.
9. pisemne zobowiązanie się prowadzenia [illegible] rzynajmniej przez 10 lat. [illegible] udokumentowane należycie [illegible] terminie, nie będą uwzględ[illegible]

[illegible] stoł. król. miasta.

[illegible] a 17. sierpnia 1902.

Prezydent miasta:
J. Friedlein.

Wyroki prasowe.

[illegible] 2 (2) (7000)

[illegible] ОЛОШЕНЄ.

[illegible] Величества Цїсаря!

[illegible] краєвий для справ карних на підставі §§. 489 [illegible] 7 з. пр. що змість арти[illegible] числї 170 часописи „Дї[illegible] серпня 1902 під напи[illegible]ню„ в уступах від слів [illegible]ристовують“ до „ще те[illegible] одної сторони“ до „сумістить в собі знамена [illegible] з. к. і прото усправе[illegible]яджена через ц. к. Про[illegible]ного конфіската сеї ча[illegible]

В насьлідок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 18. серпня 1902.

L. cz. Pr. III. 147/2 (2) (7003)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, że zamieszczony w Nrze 188 czasopisma „Głos Narodu“ z dnia 18. sierpnia 1902 artykuł pod tytułem „Samowole“ wraz z następnym wyrazem a przeto sam napis oraz cały artykuł strona 5, łam 2, zawiera znamiona występku z art. IV. ustawy z dnia 17. grudnia 1862 Nr 8/63 Dz. p. p., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy.

Kraków, dnia 19. sierpnia 1902.

Zl. 188. [6912]

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Krems hat mit dem Erkenntnisse vom 11. August 1902, Pr. 4/2, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Deutscher Jugendhort“ vom Erntemond 2015 (August 1902) wegen der Stelle von „Vom deutschen Volke“ bis „Dynastienverehrung“ und „Wir könnten“ bis „näher einzugehen“ des Artikels: „Volk und Monarch“ nach §§. 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jičin hat dem Erkenntnisse vom 12. August 1902, [illegible] r. VIII. 9/2, die Weiterverbreitung der Nr. 15 der Zeitschrift: „Bydzovske Listy“ vom 9. August 1902 wegen des Artikels beginnend mit „Rise Rakouska“ bis „cisari“ nach §. 63 S. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 12. August 1902, Pr. 44/2, die Weiterverbreitung der Nr 32 der periodischen Zeitschrift: „Volswacht“ vom 7. August 1902 wegen des Artikels: „Religionsschwindel“ nach §. 303 St. G. verboten.

Zl. 189. (6958)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 11. August 1902, Pr. 19/2 die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „La Patria“ vom 10. August 1902 wegen des Artikels: „Un evviva di Don Faidutti e sue conseguenze“ in der Stelle von „La figura fatta“ bis „scuola dell'egoismo“ nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 11. August 1902, Pr. 29/2, die Weiterverbreitung der Nr. 695 der Zeitschrift: „Il Popolo“ vom 8. August 1902 wegen der Stelle von „Ma Ella non vuol“ bis „in Austria no“ des Artikels: „Due parole al barone Schwartzenau“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 12 August 1902, Pr. 56/2, die Weiterverbreitung der Nr. 62 der Zeitschrift: „Alldeutsche Wacht“ vom 9. August 1902 wegen des Artikels: „Ein neuer Staatsbürger!“ nach §§. 300 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 13. August 1902, Pr. 35/2, die Weiterverbreitung der Nr. 32 der Zeitschrift: „Böhmerwald-Bote“ vom 10. August 1902 wegen der Stellen von „Der große Redekaiser“ bis „wohl denken“ und von „So geschehen im“ bis „nie stille steht“ des Artikels: „Lerne leiden, ohne zu klagen“ und wegen des ganzen Artikels: „Pfaffenspiegel“ nach §§ 302, 491, 493 und 494 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 175/1 (5) (6852 3—3)

Edykt o ustanowieniu kurateli.

Wolski Józef z Pagorzyny został uznany głupkowatym, a kuratorem jego ustanowiono Jana Ryczka z Pagorzyny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Biecz, dnia 11. października 1901.

L. cz. P. XII. 66/2 (11) (6[illegible]28 1—3)

Samuel Rubin Reifen z Dąbrowy umysłowo chorym, kuratorem jest Mendel Satory w Dąbrowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Kraków, dnia 8. kwietnia 1902.

L. cz. P. 73/2 (6) (6934 1—3)

Iwan Julian 2 im. Hryhorczuk Iwana z Bani Berezowskiej umysłowo chory.

Kurator Nykoła Hryhorczuk Semeniuk w Bani Berezowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Peczeniżyn, dnia 13. kwietnia 1902.

L. cz. P. 107/2 (4) (6957 1—3)

Iwan Nahorniuk Michała z Trójcy został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Stefana Czorneja z Trójcy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zabłotów, dnia 16. lipca 1902.

L. cz. L. XI. 6/2 (4) (69[illegible]7 1—3)

Katarzyna Kasperkiewicz uznana umysłowo chorą, kuratorem Jan Kasperkiewicz w Rybnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Kraków, dnia 15. maja 1902.

L. cz. P. 49/2 (2) (6882 1—3)

Józefa Trusza (bez ręki) syna Aleksandra z Niżankowic uznano marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Romana Kraśnika z Niżankowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Niżankowice, 20. lipca 1902.

L. cz. P. 100/2 (9) (6988 1—3)

Kseńka Malowana ze Żwiniacza uznana umysłowo chorą kuratorem Aksenty Malowany.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Czortków, dnia 27. czerwca 1902.

L. cz. P. 100/2 (6) (6990 1—3)

Iwan Krzyżanowski Dmytro rolnik ze Sorok uznany marnotrowcą, kuratorem ustanowiono Petra Knihinickiego ze Sorok.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Gwoździec, dnia 17. lipca 1902.

L. cz. P. 68/2 (7) (6993 1—3)

Nad Hryńkiem Bezpalukiem ze Smolanki zawieszoną została kuratela z powodu głupowatości kuratorem Michał Bezpaluk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mikulińce, dnia 30. czerwca 1902.

L. cz. P. 51/2 (2) (68[illegible]3)

Jana Smolińskiego z Niżankowic uznano marnotrawnym, a kuratorem jego ustanowiono Romana Kraśnika z Niżankowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Niżankowice, 13. marca 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 1/99 (3) (6962 3—3)

C. k. Sąd krajowy Oddział VII. we Lwowie wdrażając na prośbę p. dra Władysława Czaykowskiego w Przemyślu postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiadacza ośmiu płatnych w dniu 31. grudnia 189[illegible] kuponów od 4% koronowych listów zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie po 2000 koron czyli po 1000 złr. a mianowicie:

kuponu 2 listu zastawnego Serya III. Nr 42.460,
kuponu 2 listu zastawnego Serya III. Nr 42.462,
kuponu 2 listu zastawnego Serya III. Nr 42.463,
kuponu 2 listu zastawnego Serya III. Nr 42.465,
kuponu 2 listu zastawnego Serya III. Nr 42.469,
kuponu 11 listu zastawnego Serya III. Nr 12.249,
kuponu 11 listu zastawnego Serya III. Nr 12.447,

wreszcie też kuponu 11 listu zastawnego Serya III. Nr 18764, z których każdy na 40 kor. czyli 20 złr. opiewa, by w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety Lwowskiej licząc, tutejszemu sądowi tutejszemu przedłożył lub prawa swe do takowych wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego za umorzone uznane będą

Lwów, dnia 3. lutego 1902.

L. cz. T. 47/2 (2) (6963 3—3)

C. k. Sąd krajowy cyw. Oddział VII we Lwowie wdraża na prośbę p. dra Karola Brennera postępowanie amortyzacyjne co do 4½% listów hipot. Serya C. Nr 2718, 20675, 21729, 22329, 22331, 25492 po 1000 złr. i Serya B Nr 5056 i 8649 po 500 złr. bez kuponów i talonów winkulowanych jako wojskowa kaucya małżeńska i wzywa każdego posiadacza wymienionych listów zastawnych aby w terminie jednorocznym od ostatniego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej liczyć się mającym wyżej podane listy zastawne tutejszemu sądowi przedłożył i swe prawa do nich wykazał o ile że w przeciwnym razie papiery te na powtórne żądanie petenta za ostatecznie umorzone i nieważne uznane zostaną.

Lwów, dnia 13. sierpnia 1902.

L. cz. A. 362/1 (7) (6933 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości, że Nusim Kurz, Leiby, zmarł w Kutach dnia 27. października 1901 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z daty Czortków 7. września 1899, którem ustanowił dziedzicami dzieci swoje Henzlę, Herscha, Mordka, Beilę, Mendla, Bremę i Nachmana Kurzów, a przeznaczył dla syna Leiby Kurza legat w kwocie 100 koron.

Gdź miejsce pobytu Leiby Kurza nie jest znanem, wzywa się go, aby w przeciągu roku, licząc od dnia tego edyktu zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy wprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Nachmanem Kurzem w Kutach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kuty, dnia 8. lipca 1902.

L. cz. A. 329/1 (5) (6860 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Strzyżowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Henrykę Machoś, aby do spadku po śp. Wojciechu Janowskim zmarłym w Lutczy dnia 6. listopada 1901 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu wniosła deklaracyę, gdyż po upływie tego czasokresu spadek z ustanowionym dlań kuratorem Markiem Pyziem z Lutczy będzie przeprowadzony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Strzyżów, dnia 20. czerwca 1902.

L. cz. C. I. 196/2 (5) (6971 3—3)

Przeciw Andrzejowi Geringowi i Jakóbowi Schragowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Podwołoczyskach przez Anielę hr. Ledochowską, względnie tejże oświadczonego spadkobiercę Leona hr. Ledochowskiego przez adw. dr. Gromnickiego w Podwołoczyskach pozew o uznanie kaucyi dzierżawnej w kwocie 3000 rubli za przepadłą z pn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 28. sierpnia 1902 na godz. 10 rano, w biurze Nr. 7.

Celem strzeżenia praw Andrzeja Geringa i Jakóba Schraga, ustanawia się p. dr. Demanta, adw. w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Andrzeja Geringa i Jakóba Schraga w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podwołoczyska, dnia 5. sierpnia 1902.

L. cz. C. I. 218/2 (1) (6953 3—3)

Przeciw Annie Bozio zam. Rogalskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowcu przez Wasyla Węgieraka pozew o uznanie prawa własności niewydzielonej połowy realności lwh. 241 gm. Kobylnica ruska.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono w tut. sądzie audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26. września 1902 o godz. 8 rano, biuro Nr 13.

Celem strzeżezia praw pozwanej, ustanawia się p. Fedka Wegerę w Kobylnicy ruskiej kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krakowiec, dnia 31. lipca 1902.

L. cz. E 45/2 (3) (6981)

Na podstawie aktu notaryalnego z daty Rzeszów 4. kwietnia 1899 l. cz. 192 kasa oszczędności w Rzeszowie w sprawie toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Rzeszowie przeciw Mojżeszowi Hollander z Tyczyna o 14.759 kor. 84 hal. wniosła o sprzedaż posiadłości objętej lwh. 343 ks. gł. c. k. sądu obwodowego Rzeszów i w tej sprawie ma być doręczoną uchwała z dnia 21. lipca 1902 l. cz. E. 45/2 (3), którą ocenienia posiadłości rzeczonej dozwolono Mojżeszowi Holländrowi.

Ponieważ niewiadomo gdzie Mojżesz Hollander przebywa, ustanawia się dlań w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dra Fischlera, adw. w Rzeszowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Mojżesza Hollandera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 21. lipca 1902.

L. cz. A. 201/2 (3) (6991 1—3)

Wzywa się niewiadomych z miejsca pobytu Marka i Macieja Procków, by w ciągu jednego roku zgłosili się do spadku po ich ojcu Janie Preczku 29. marca 1902 zmarłym w Przedborzu z pozostawieniem kodycylu, gdyż inaczej spadek ten ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ich kuratorem Janem Pasem przeprowadzony zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 5. lipca 1902.

L. cz. C. I. 87/2 (1) (6998 1—3)

Przeciw nieobecnym Henrykowi, Izydorowi, Adeli i Joachimowi Glück i Perli Glück zam. Kellner przedtem w Tyśmienicy wnieśli Jakób Wolf Kofler false Horn i Towarz. pozew o własność realności lwh. 220 ks. gr. gm. Tyśmienica.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 4 września 1902 o godz. 8 rano w tut. sądzie biuro I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem Józef Kirschenbaum z Tyśmienicy będzie ich zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyśmienica, dnia 6 sierpnia 1902.

L. cz. C. V. 327/2 (1) (6996)

Przeciw Stefanowi Trybuch, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego Oddział V. w Sokalu przez Izaaka Wolfa Austera i Arona Becka kupców w Tartakowie pozew o zniesienie współwłasności posiadłości lwh. 102 gm Kopytów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 25. września 1902 o godz. 8 rano w tym sądzie sala Nr. I.

Celem strzeżenia praw Stefana Trybucha, ustanawia się p. dra Władysława Wejdę, adw. w Sokalu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Stefana Trybucha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Sokal, dnia 7. sierpnia 1902.

L. cz. Cg. I. 130/2 (3) (7006)

Przeciw Kaśce Halkowej i tow., której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Chaima Sussmana w Medenicach pozew o zniesienie współwłasności ciała hip. objętego lwh. 279, 280 i 281 ks. gr. gm. kat. Bilcze.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 26. sierpnia 1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Kaśki Halkowej, ustanawia się p. dra Emila Polturaka, adw. w Stryju kuratorem.

Tenżo kurator zastępywać będzie Kaśkę Halkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Stryj, dnia 12. sierpnia 1902.

L. 98.099.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 10. do 17. sierpnia 1902.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Brzesko	Bielcza, Wokowice.
	Gorlice	Regetów Wyżny, Regetów Niżny.
Wąglik	Przemyślany	Biłka (ob. dw.).
	Rohatyn	Podmichałowce.
	Zbaraż	Hołotki, Worobijówka (ob. dw.).
Nosacizna	Brody	Bródek ad Blich (ob. dw.).
	Łańcut	Gwizdów.
	Tarnów	Burzyn (ob. dw.), Tuchów.
	Złoczów	Remizowce.
Otręt u koni	Lisko	Berehy dolne, Bóbrka (ob. dw.), Leszczowate (ob. dw.), Moczary, Rajskie, Solina, Wola Romanowa (ob. dw.).
Parchy u koni	Borszczów	Cygany.
	Brzesko	Pojawie.
	Brzeżany	Kozłów, Szybalin.
	Brzozów	Domaradz, Niewistka.
	Buczacz	Folwarki.
	Czortków	Bazar, Rydoduby.
	Dąbrowa	Nieczajna, Otfinów, Pawłów, Radgoszcz, Wielopole.
	Dolina	Duba, Krechowice.
	Drohobycz	Borysław, Letnia.
	Gorlice	Hańczowa, Rzepiennik biskupi.
	Horodenka	Igrzyska ad Chocimierz (ob. dw.). Obertyn (ob. dw).
	Jasło	Desznica.
	Jaworów	Cetula.
	Kraków	Grębałów (ob. dw.).
	Krosno	Olchowiec, Ropianka.
	Lwów	Biłohorszcze, Hołosko wielkie, Lesienice.
	Łańcut	Łańcut, Wysoka.
	Mielec	Łysaków (ob. dw.).
	Nowy Targ	Kluszkowce.
	Podhajce	Hołhocze, Łysa, Polisinki ad Sapowa.
	Przemyśl	Krówniki.
	Przemyślany	Janczyn, Kurowice.
	Przeworsk	Białoboki.
	Rawa	Uszywiec ad Smolin, Sopot wielki ad Radruż.
	Ropczyce	Brzeźnica.
	Rudki	Burcze, Herman (ob. dw.), Komarno, Porzecze gruntowe.
	Rzeszów	Jawornik przedmieście.
	Sambor	Biskowice, Wykoty.
	Sanok	Klimkówka (ob. dw.), Zawadka rymanowska.
	Śniatyn	Śniatyn.
	Stryj	Falisz, Rożanka wyżna, Wierczany.
	Strzyżów	Przedmieście strzyżowskie, Pstrągowa, Wyseka.
	Tarnów	Zaczarnie.
	Tłumacz	Niżniów.
	Trembowla	Romanówka.
	Turka	Jabłonka niżna.
	Zydaczów	Rudniki (ob. dw.).
Róża wąglikowa	Bochnia	Kopaliny, Leksandrowa, Niewiarów.
	Brody	Suchawola.
	Horodenka	Olejowa-Korniowska.
	Kamionka	Dobrotwór.
	Podgórze	Krzęcin
	Podhajce	Bieniawa, Justynówka, Markowa, Nowosiółka, Rakowiec.
	Tarnobrzeg	Kotowa wola, Zbydniów.
	Zaleszczyki	Uścieczko (ob. dw.).
	Złoczów	Kudynowce.
Pomór świń	Bochnia	Targowisko.
	Borszczów	Borszczów, Horoszowa, Germakówka, Iwanków, Nowosiółka, Kudryńce, Wierzchniakowce, Zalesie biskupie.
	Brody	Koniuszków, Nakwasza, Turze.
	Brzeżany	Płaucza wielka.
	Cieszanów	Cewków, Dzików nowy, Sieniawka.
	Dąbrowa	Dąbrówki breńskie, Miechowice wielkie, Sikorzyce.
	Gorlice	Binarowa, Łużna, Rzepiennik biskupi, Szalowa.
	Jarosław	Jarosław, Nienowice, Wiązownica.
	Kamionka	Ohladów (gm. i ob. dw.).
	Kraków	Półwsie zwierzynieckie, Ruszcza, Rybna, Wadów.
	Lwów	Hermanów.
	Łańcut	Kuryłówka.
	Mielec	Różnica ad Wola wadowska.
	Mościska	Dydiatycze.
	Podhajce	Szwejków.
	Przemyśl	Bolestraszyce, Popowice, Przemyśl.
	Rawa	Kamionka wołoska, Werchrata.
	Rohatyn	Danilcze, Podborze.
	Ropczyce	Dębica.
	Rzeszów	Trzciana.
	Sambor	Bilina, Humieniec.
	Śniatyn	Śniatyn, Stecowa.
	Sokal	Cebłów, Wierzbiąż.
	Tarnopol	Janówka.
	Turka	Butła.
	Wadowice	Łączany.
	Zaleszczyki	Dobrowlany, Lisowce.
	Zbaraż	Dobrowody.
	Złoczów	Czyżów, Przewłoczna, Urlów.
	Żółkiew	Dworce, Koszelów, Kupiczwola, Żółkiew.
Wścieklizna	Biała	Kęty.
	Kamionka	Kędzierzawce, Kozłów.
	Stanisławów	Halicz.
	Złoczów	Sokołówka.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 17. sierpnia 1902.

L. cz. C. II. 3 7/2 (1) (7017)

Przeciw Bartłomiejowi Guściora w Krządce przedtem zamieszkałemu wnieśli Walenty Rachwał, Antoni Sołtys i Jan Tomczyk syn Błażeja z Krządki pozew o własność realności lwh. 10 gm. Krządka.

Audyencya odbędzie się dnia 2. września 1902 o godz. 10 rano w biurze Nr 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanege kuratorem Maciej Gunia z Krządki będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kolbuszowa, dnia 12. lipca 1902.

L. cz. C. II. 334/2 (1) (7018)

Przeciw Jędrzejowi, Agnieszce, Wojciechowi, Katarzynie, Ewie i Annie Stachula przedtem w Krządce zamieszkałym wnieśli Wojciech Stachula, starszy, Jakób Konefał, Marya Serafin i spadkobiercy ś. p. Bartłomieja Serafina z Krządki pozew o własność realności lwh. 103 w Krządce.

Audyencya odbędzie się dnia 4. września 1902 o godz 10 rano w biurze Nr 5.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adw. dr Seeliger w Kolbuszowej będzie ich zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kolbuszowa, dnia 1. sierpnia 1902.

L. cz. C. III. 260/2 (1) (7020)

Przeciw Agnieszce Krówka, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c k. sądu powiatowego w Leżajsku przez Annę Chmura pozew o własność i intabulacyę p. gr. 1012 i 1013 we Wulce grodziskiej.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 10. września 1902 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Agnieszki Krówka ustanawia się p. adw. dr. Grychowskiego w Leżajsku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Agnieszkę Krówka w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Leżajsk, dnia 11. sierpnia 1902.

Firmy.

L. cz. Firm. 315/2 (6944)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż w rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie Towarzystwa zaliczkowe w Jarosławiu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" wpisano 6. sierpnia 1902 iż na zgromadzeniu w dniu 18. lipca 1902 odbytem został ustanowiony ks. Michał Dyhdalewicz zastępcą kierującego dyrektora w miejsce ustępującego ks. Cypryna Chotynieckiego.

Przemyśl, dnia 9. sierpnia 1902.

L. cz. Firm. 212/2 (6943)

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Przemyśl.

Brzmienie firmy: Handel nafty, świec i mydła Güttera i Hirschfelda.

Forma spółki: jawna spółka handlowa.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni (G.): Ewa Gütter i Fischel Hirschfeld.

Upoważniony do zastępstwa: Fischel Hirschfeld sam albo obydwoje spólników razem.

Data wpisu: 2. czerwca 1902.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 2. sierpnia 1902.

L. cz. Firm. 189/2 (6941)

Wpis firmy pojedynczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.

Siedziba firmy: Radawa.

Brzmienie firmy: Izak Felsenfeld, dzierżawa propinacyi w Radawie.

Przedmiot przedsiębiorstwa: poddzierżawa propinacyi w Radawie.

Posiadacze (I.): Izak Felsenfeld.

Wpisy szczegółowe: Izak Felsenfeld będzie podpisywał swą firmę przez własnoręczne napisanie swego imienia i nazwiska.

Data wpisu: 20. maja 1902.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Przemyśl, dnia 1. lipca 1902.

Doniesienia prywatne.

Sanatoryum i Zakład wodoleczniczy

BYSTRA obok Bielska.

(Szląsk Austryacki)

Wytworne urządzenie. 2 lekarze.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski

Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych
= obrazach plastycznych. =

Widoki natury = podróże = Stolice świata = Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacyi = Sztuka i nauka = itd. itd.

= Zmiana obrazów co tygodnia =

Od 17-go sierpnia

Południowa Szwajcarya - - -

Wstęp 10 ct.

Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Do serc litościwych udaje się matka z 5-em dzieci pozostająca w opłakanym położeniu. — **Mulikowa**, Łyczakowska 48.

Świeży miód deserowy kuracyjny, własna pasieka, 5 klgr. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy bardzo zadowoleni. **Korzeniewicz, em. naucz. Iwanczany pl.**

Skład płócien Korczyńskich Lwów, Halicka 16, poleca w wielkim wyborze gotową bieliznę damską, męską i dziecinną oraz koldry na wełnianej wacie i materace włosienne.

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.
poleca
handel herbaty i kawy
Edmunda Riedla, Lwów.

Losy na spłaty miesięczne
z prawem do wygranych po złożeniu pierwszej raty poleca dom bankowy
Schütz i Chajes
we Lwowie, pl. Maryacki 7.
Kupno i sprzedaż efektów, losów i monet. Wypłata kuponów. Bezpłatna rewizya losów i efektów.
Kalendarzyk wysyła się bezpłatnie.

Dla pensyonistów!
Dom parterowy obejmujący 5 pokoi z kuchnią i przynależytościami wraz z ogrodem **w Gródku koło Lwowa** (w rynku) jest z wolnej ręki do sprzedania.
Zgłoszenia ustne lub pisemne upraszam pod adresem Zofia Engel, Lwów ul. Św. Piotra 19, I. piętro.

Losy na spłaty miesięczne
z prawem do wygranych po złożeniu pierwszej raty **Dom bankowy**
Rohatyn i Ulam
we Lwowie, ul. Sykstuska 8.
Kupno i sprzedaż wszelkich efektów i monet, wypłata kuponów. Bezpłatne informacye bankowe i rewizya losów.
Zlecenia z prowincyi uskutecznia się odwrotną pocztą nie licząc żadnej prowizyi

Kuryer Kolejowy

zawiera:

Najdokładniejszy rozkład jazdy dla Galicyi i Bukowiny.

Wszelkie połączenia z zagranicą i do miejsc kąpielowych.

Ceny biletów jazdy.

Mapę sytuacyjną.

Dział informacyjny etc. etc.

Do nabycia we wszystkich księgarniach, biurach dzienników, trafikach.

= Cena 12 ct. =

Nowo otwarty
Antykwaryat naukowy
(Dr. J. Roszkowski)
Lwów, Podzamcze
Przesyła każdemu, kto zażąda swoje katalogi miesięczne (rzeczy z wszelkich dziedzin wiedzy świeżo nabytych i czasowo w cenach nadzwyczaj zniżonych) bezpł. i franco, (Wyszły już Nr. 1 i 2).
Uprasza fachowców, zbieraczy, biblioteki pryw. uczonych i amatorów o podanie swych adresów i działów, z których sobie życzą otrzymać katalogi fachowe.
Załatwia wszelkie sprawy i polecenia w zakresie antykwarstwa.

„Le Figaro"
„Gil Blas"
„Le Journal"
każdego dnia
„Le Journal pour tous"
„Gil Blas illustré"
każdego tygodnia
do nabycia w biurze gazet i ogłoszeń
St. Sokołowskiego
we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.
Przez czas kąpielowy przyjmuje również abonament na wymienione pisma na każdy przeciąg czasu do każdej miejscowości.

K. k. priv. allg. österr.

Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am **16. August 1902** stattgefundenen **hundertsiebenten Verlosung** der 3%gen **Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1880,** der k. k. priv. allg. österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie	1'69	Nr.	24	mit dem Treffer von		K	90.000
„	2003	„	42	„ „	„	„	4.000
„	636	„	84	„ „	„	„	2.000
„	3598	„	02	„ „	„	„	2.000

In der Tilgungsziehung:

Ser.	39	Nr.	1—100	Ser.	1722	Nr.	1—100
„	145	„	1—100	„	1773	„	1—100
„	605	„	1—100	„	2088	„	1—100
„	844	„	1—100	„	2398	„	1—100
„	974	„	1—100	„	2683	„	1—100
„	1006	„	1—100	„	2737	„	1—100
„	1363	„	1—100	„	2943	„	1—100
„	1657	„	1—100	„	3022	„	1—100

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt **am 1. December 1902** an der **Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt** in **Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons verloster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 144 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von 200 K. einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst-Schein,** welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen theilnimmt.

Die nächste Verlosung findet am **16. November 1902** statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende fällige 3% Prämien-Schuldverschreibungen bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus der Gewinnstziehungen:

Serie	69	Nummer 45	Serie	1487	Nummer 85
Serie	153	Nummer 06	Serie*	1571	Nummer 79
Serie*	1052	Nummer 98	Serie	2641	Nummer 35
Serie	2934	Nummer 26;			

aus den Tilgungsziehungen

sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie:	20,	23,	31,	35,	51,	139,	161,
188,	290,	348,	386,	389,	390,	409,	448,
460,	498,	518,	531,	540,	548,	582,	584,
604,	613,	617,	631,	635,	646,	665,	676,
690,	711,	713,	714,	720,	736,	744,	759,
773,	776,	777,	804,	821,	830,	847,	851,
858,	882,	907,	916,	917,	920,	933,	936,
938,	952,	983,	987,	1003,	1042,	1063,	1064,
1078,	1121,	1127,	1133,	1144,	1146,	1147,	1174,
1176,	1202,	1218,	1228,	1233,	1251,	1284,	1319,
1315,	1318,	1355,	1362,	1366,	1387,	1417,	1428,
1439,	1489,	1491,	1495,	1521,	1542,	1548,	1552,
1555,	1559,	1563,	1578,	1602,	1612,	1618,	1627,
1640,	1658,	1668,	1696,	1713,	1714,	1717,	1719,
1725,	1759,	1768,	1776,	1789,	1798,	1803,	1807,
1825,	1826,	1839,	1841,	1860,	1871,	1890,	1935,
1943,	1949,	1982,	2043,	2048,	2050,	2075,	2081,
2085,	2103,	2118,	2131,	2157,	2194,	2180,	2212,
2214,	2216,	2232,	2249,	2265,	2282,	2306,	2381,
2387,	2390,	2403,	2406,	2412,	2423,	2439,	2471,
2474,	2491,	2513,	2514,	2534,	2555,	2564,	2606,
2609,	2615,	2621,	2628,	2652,	2725,	2743,	2753,
2756,	2787,	2784,	2799,	2818,	2835,	2840,	2845,
2846,	2858,	2967,	2985,	2989,	3001,	3016,	3021,
3023,	3062,	3078,	3103,	3112,	3117,	3123,	3143,
3152,	3194,	3204,	3242,	3262,	3270,	3271,	3297,
3321,	3327,	3402,	3414,	3430,	3448,	3456,	3457,
3467,	3469,	3483,	3493,	3507,	3509,	3510,	3516,
3531,	3538,	3548,	3575,	3577,	3578,	3594,	3609,
3642,	3648,	3703,	3708,	3725,	3734,	3747,	3772,
3803,	3805,	3819,	3825,	3843,	3844,	3906,	3909,
3914,	3920,	3928,	3954,	3963,	3972,	3976,	3981,
3988.							

Wien, den 16. August 1902.

Die Direction.

* Gewinnstschein.

Wystawa w Paryżu Złoty medal.

Fernolendt

czernidło do bucików, najlepsze czernidło w świecie, daje rychło czarny połysk i utrzymuje skórę trwale. Fabryka założona w r. 1832
Skład fabryczny **Wiedeń I., Schuberstrasse 21.**
Wszędzie do nabycia.

Aptekarza Thierrego (Adolfa) LIMITED
prawdziwa centyfoliowa maść wyciągająca

jest najsilniejszą maścią wyciągającą, przez gruntowne oczyszczenie uśmierza ból, leczy szybko, chociażby niewiedzieć jak zastarzałe rany, a przez zmiękczenie uwalnia ranę od wszelkiego rodzaju obcych ciał jakie się do niej dostały. Dostać można w aptekach. (Pocztą opłatnie 2 słoiki 3 kor. 50 hal. **Aptekarz Thierry (Adolf LIMITED w Pregrada przy Rohitsch-Sauerbrunn.** — Unikać naśladowań i uważać na obok umieszczony, na każdym słoiku wypalony, znak ochronny i firmę.

Otwarte cały rok.

Otwarte cały rok.

SANATORIUM
Dra Eugeniusza WAJGLA

Lwów, ul. Hausnera l. 11,
pod adm. kierownictwem **Kazimierza Soleckiego.**
Nowo urządzone i przebudowane.
Przyjmuje chorych na stały pobyt, celem leczenia **wszelkich chorób,** z wyjątkiem zakaźnych i umysłowych. Prospekta na żądanie wysyła **Zarząd.**

Otwarte cały rok.

Otwarte cały rok.

Ogłoszenie.

Wydział galicyjskiego Towarzystwa muzycznego podaje do wiadomości, że osoby obojga płci, spokrewnione z śp. dr. Józefem Kazimierzem dw. im. Malinowskim (na mocy utworzonej przez tegoż, pamiątkowej fundacyi imienia cesarza i króla Franciszka Józefa I.) mają prawo korzystać bezpłatnie z nauki w konserwatoryum gal. Tow. muzycznego we Lwowie udzielanej.

Zgłaszający się muszą być zaopatrzeni w dowody zostającego pokrewieństwa z fundatorem i takiemi się w kancelaryi Towarzystwa muzycznego (ul. Czarnieckiego l. 8.) wykazać.

Lwów, dnia 20. sierpnia 1902.

Z Wydziału gal. Tow. muz.

Świeżo wydane zostało dzieło **STANISŁAWA KOŹMIANA**
O działaniach i dziełach BISMARCKA.

Treść rozdziałów: Wstęp. — Działania i dzieła Bismarcka. — Po pokoju pragskim 1866 r. — Północny związek niemiecki, dzieło hr. Bismarcka. — O wojnie niemiecko-francuskiej 1870 i 1871. — Po zwycięztwach. — Działania wewnętrzne Bismarcka. — Bismarck wobec Rosyi. — Wielkie stanowisko. — Trójprzymierze. — Zbrojny pokój. — Zmiana monarchów. — Upadek. — Po upadku Bismarcka. — Bismarck po zgonie.
8°, str. 536, wydanie wykwintne. — Cena kor. **6·—**, z przesyłką kor. **6·60.**

Tegoż autora polecamy:
Drugie, tanie wydanie, dzieła 3-tomowego p. t.
„Rzecz o r. 1863".
Cena 3 tomów kor. **6.—**, tomu każdego z osobna kor. **3·—**,
tudzież wspomnienie p. t. **LUDWIK WODZICKI,** cena kor. **2.**
Do nabycia w każdej księgarni.
Skład główny u Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Kierownik Wł. J. Weber) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.